

# DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

**ROMA**

Al. 3-go Maja 11

Dziś największy tenor włoski światowej sławy Beniamino Gigli oraz fascynująca Iza Miranda p. t.

## Moje szczęście to ty

Już wkrótce rewelacyjny film w barwach kolorowych „Władczyni puszczy”

Na seansach popoł. „Robert Bertrant,”

Początek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny zwykle

ORGAN „NAPRAWY” — „Naród i Państwo” — poddaje bardzo ostrej krytyce styl walki konserwatystów z O.Z.N. Twierdzi przytem, że walka ta wyjdzie O.Z.N.-owi na zdrowie. Albowiem — jak czytamy — lepiej jest mieć przeciwnika przed frontem, niż wewnątrz szeregów.

Stanowisko niewątpliwie słuszne. Lepsze jest nieliczne nawet grono, ale dobranych przyjaciół, niż totalna arka Noego, skupiająca wszystkie gatunki: wilki i baranki, zmyje i gołębie etc.

Arka taka może być dogodnym schronem, ucieczką, ostoją, w chwilach wielkich niebezpieczeństw — np. potopu. Albowiem ich groza przekreśla różnice gustów i wynikające stąd właśnie odmiennych gatunków. Różnice te muszą jednak wystąpić w czasach normalnych, rozsadzając arkę od wewnątrz. Im więcej zgromadzone gatunków, tem trzask musi być większy.

Rozumiał to już Noe, który zwrócił wolność swym pasażerom, ledwo arka utknęła na gorze Ararat. (k.)

SPRAWA ZDROWIA PUBLICZNEGO była przedmiotem specjalnej konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej. Wiceamin. E. Pięstrzyński zwrócił uwagę na niedostateczną liczbę lekarzy w Polsce. Mamy ich stosunkowo dwa razy mniej, niż Włochy, Niemcy, czy Francja. Cierpi na tem zdrowotność kraju. Ludność szuka porady u znachorów i szarlatanów, gdyż lekarzy jest mało.

Brak ten jest tem dotkliwszy, że lekarze w Polsce osiedlają się przede wszystkim w miastach. W 28 największych miejscowościach, sku piających zaledwie 13,5 procent ogółu ludności, wykonywa praktykę aż 61 procent ogólnej liczby lekarzy. W ten sposób wieś odcięta jest od prawdziwej medycyny, a wielu młodych przedstawicieli stanu lekarskiego przymiera głodem. Stwarza to pozory istnienia nadmiaru lekarzy, gdy w rzeczywistości jest ich brak.

Trzeba ten ped do miast zamienić na ped do wsi. Leży to w interesie społeczeństwa i lekarzy. Rad.

DO GENEWY wyjechała polska delegacja na międzynarodową konferencję węglową. Ma być na niej rozważana sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie — eksperymentu, do którego nikt, poza Polską, się nie kwapi; bo nawet Francja, która pierwsza go zastosowała, zawraca z tej drogi.

Sądzić należy, że przedstawiciele naszego rządu i robotników przekonają się nauce w Genewie, iż inne narody wolą szukać szczęścia w wysiłku pracy, niż w jej skracaniu. (i.)

### Demaskujemy rodowód totalnych planów

Próba zamachu na życie gospodarcze Polski — ślepiem naśladowictwem wzorów hitlerowskich (Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

### Grypa szaleje w Łodzi

W Łodzi szerzy się epidemia grypy, rosnąc z dnia na dzień na sile. Lekarze ubezpieczalni są tak przeciążeni pracą, że niezawsze mogą załatwiać wszystkie zgłoszone wizyty. Apteki ubezpieczalni w Łodzi, które normalnie wydają w okresach nasilenia grypy 8 — 9 tysięcy leków dziennie, obecnie wydają ich 16 tysięcy dziennie. Grypa obecnie ma przebieg dość ciężki.

## Gromadna secesja 13-stu Dalsze wystąpienia z Ozonu mają dziś nastąpić

W Resursie Obywatelskiej w Warszawie odbyło się wczoraj zebranie politycznej grupy „Jutra Pracy” Wbrew pierwotnym planom i zapowiedziom, zebranie ograniczone zostało wyłącznie do uczestnictwa parlamentarzystów.

Jak słychać, występujący w imieniu grupy „Jutra Pracy” jako zapraszający poseł Madejski, rozesłał ponad 100 zaproszeń do członków Sejmu i Senatu. Na zebranie do Resursy przybyło 37 posłów i senatorów, m. in. żona marszałka Senatu, posłanka Prystorowa, posłowie Gorczyca, Urbański, Bogusz i Zaklika. Referat na temat „Sytuacja w OZN” wygłosił poseł Hoppe.

Po referacie wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głos niemal wszyscy obecni. Wielu mówców, w tem posłanka Prystorowa, przemawiało za wystąpieniem z Ozonu.

W wyniku obrad 13 posłów i senatorów zgłosiło gromadnie wystąpienie z klubu parlamentarnego Ozonu i z obozu. Wystąpili senatoro-

wie Rdułtowski i Wierzbicki, oraz posłowie Dudziński, Bakon, Dominirski, Szulczewski, Szalewicz, Wbrow, pierwotnym planom i zapowiedziom, zebranie ograniczone zostało wyłącznie do uczestnictwa parlamentarzystów.

Łącznie z 5 posłami — Budzyński, Hoppe, Madejski, Światopełk-Mirski, Freyman — którzy wystąpili z OZN poprzednio, zgłosiło swe wystąpienie z OZN dotychczas 18 posłów i senatorów.

Na zebraniu w Resursie Obywatelskiej postanowiono utworzyć samodzielną grupę parlamentarną. Poza 18 wymienionymi członkami izb ustawodawczych do klubu tego przy stać ma około 12 dalszych posłów z grupy katolickiej oraz Koła rolników. W przyszłym tygodniu odbyć się ma posiedzenie organizacyjne nowego klubu.

Poza działalnością parlamentar-

W największej w Polsce nowoczesnej kolejowej osadzie KARSZNICE kolo Zduńskiej Woli (5.000 pracowników) przy magistrali G. Śląsk — Gdynia są do sprzedania 4 PLACE, w centralnym punkcie przy kościele. Informacyj udzieli Stefan Klimaszewski w Karsznicach p. loco, lub p. Józef Kluf w Gomulinie poczta Piotrków Trybunalski.

W Karsznicach na miejscu brak 1) piekarni, 2) warsztatów rzeźnicko-masarskich, 3) wytwórni wód gazowych i lemoniad oraz 4) rozlewni piwa.

na organizatorzy nowego klubu podając zamierzają akcję w terenie.

Organizatorzy nowego klubu zastrzeżli się na zebraniu w Resursie, że sprawy dotyczące armii, wodza i potrzeby konsolidacji narodu uznają za niepodlegające dyskusji.

Nowe ugrupowanie polityczne, które faktycznie zapoczątkowane zostało w dniu wczorajszym, nie ujawniło dotychczas nazwy, jaką przybrać zamierza. Istnieje projekt, aby w nazwie nowej partii figurował koniecznie wyraz „Liga”.

×  
Jak się zdaje, ogłoszona powyżej zbiorowa lista 13 secesjonistów nie wyczerpuje bynajmniej wszystkich tych parlamentarzystów, którzy zdecydowali się porzucić szeregi Ozonu.

Dalsze wystąpienia oczekiwane są dziś na plenum klubu parlamentarnego Ozonu.

×  
Wystąpienia pojedynczych osób z Ozonu mnożą się. Poseł Zbigniew

Madejski wystąpił z Ozonu i złożył mandat prezesa Polskiego Tow. Oświatowo - Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego, które stanowiło autonomiczną organizację w ramach Ozonu.

W liście wystosowanym do gen. Skwarczyńskiego oświadcza p. Madejski, że „nie można być pewnym uszanowania tej autonomiczności ze strony władz OZN”, poczem wskazuje na negatywne traktowanie przez szefa Ozonu grupy „Jutra Pracy”, do którego zespołu on należy. Warto zaznaczyć, że p. Madejski nie należał do klubu parlamentarnego ale był członkiem Ozonu.

Równocześnie z p. Madejskim zgłosił wystąpienie z Ozonu p. Eugeniusz Wencel, wiceprezes Stow. Kupców Polskich i członek kierownictwa sektora miejskiego Ozonu.

Duże wrażenie w opinii publicznej wywarło wystąpienie p. Marji Rodziewiczówny z Ozonu. Znakomita powieściopisarka wystosowała do szefa Ozonu gen. Stanisława Skwarczyńskiego list następujący:

Wielmożny Panie Generale!  
Przypominając warunki, które postawiłam, zapisując się na członka „OZN” a mianowicie:

- 1) Praca na zasadach katolickich i narodowych.
- 2) Kompletna bezpartyjność.
- 3) Służba bezinteresowna i ołiarna dla Ojczyzny.
- 4) Poczucie honoru, wymagane od każdego i wszystkich.
5. Lojalność wobec obowiązku i potrzeb kraju.

— z zalem widząc ze składu Rady Naczelnej OZN oraz ostatnich wypadków, że warunki te nie są spełnione i wobec prośbę o skrócenie mnie z listy członków Rady Naczelnej OZN.

(—) Marja Rodziewiczówna.  
28 kwietnia 1938 r.

Już zaraz po ogłoszeniu składu Rady Naczelnej Ozonu nominacja Rodziewiczówny budziła wątpliwość. Obecnie ogłoszony list wyjaśnia przyczyny, dla których autorka „Dewajtis” zgodziła się zasiąść w Radzie Ozonu i dlaczego teraz cofa swoją zgodę.

Wystąpienie w pojedynkę z Ozonu zgłosił również poseł Jan Freyman, który na terenie Sejmu występował ostro przeciw dyrekcji lasów państwowych.

×  
W kołach politycznych słychać, że mianowany członkiem Rady Naczelnej Ozonu ks. prałat Błiziński z Liskowa, nie przyjmuje tego mandatu i zgłasza wystąpienie z Ozonu.

w-y.

## 328 wsi zrównanych z ziemią Straszliwe skutki katastrofy żywiołowej w Turcji

ANKARA. Według oficjalnego komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych, ostatnie trzęsienie ziemi w okolicy Kirszechir wyrządziło niezwykle dotkliwe szkody.

328 wsi jest zrównanych z ziemią. Przeszło 10.000 domów uległo całkowitemu zniszczeniu. W całej Turcji zbierane są ofiary na pomoc ludności okęgów dotkniętych katastrofą

trzęsienia ziemi. Zgromadzenie narodowe ma uchwalić specjalne kredyty na odbudowę zniszczonych osiedli i pomoc materialną dla ludności.

## Pół miliona masek gazowych co miesiąc dla ludności Paryża

PARYŻ. Wczoraj w lokalu stowarzyszenia Cercle Militaire odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obrony biernej Paryża.

Komitet ten będzie współdziałał z władzami w sprawach biernej o-

brony przeciwlotniczej. Na posiedzeniu komitetu oznajmiono, iż rada generalna dep. Sekwany ustaliła typ maski gazowej, która będzie mogła być rozpowszechniana wśród ludności paryskiej, poczynsz od

miesiąca sierpnia, w ilości 500.000 sztuk miesięcznie.

Cena maski wynosi 55 fr., ale ludność uboga będzie zaopatrywana w nie darmo.

## Jak się odbędzie „pogrzeb Abisynji” w Lidze Narodów

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Timesa” twierdzi, że w toku wczorajszych obrad brytyjsko-francuskich ustalono formułę, dotyczącą postępowania Francji i Anglii na terenie genewskim w sprawie uznania suwerenności włoskiej nad Abisynją.

Wobec małego prawdopodobieństwa uzyskania jednomyślności w

głosowaniu, lord Halifax, jak twierdzi dziennik, złoży na Radzie Ligi obszerną deklarację, wyjaśniającą faktyczną sytuację. Na podstawie tej deklaracji po dyskusji, w której ujawni się solidarność przeważającej większości Rady Ligi ze stanowiskiem brytyjskiem, przewodniczący Rady stwierdzi w jakim kierunku skłaniają się poglądy więk-

szości. Sprawa zostałaby więc załatwiona bez głosowania.

W. Brytania ogłosiłaby uznanie suwerenności Włoch nad Abisynją natychmiast po posiedzeniu Rady Ligi. Francja wyraziłaby uznanie dopiero po wyjaśnieniu w toku rozmów dyplomatycznych w Rzymie swego stanowiska do Włoch.

## Nalot japońskiej eskadry na Hankou 8 bombowców zostało strąconych

HANKOU. Agencja Reutersa donosi: Dziś o godz. 14-ej 39 japońskich samolotów dokonało nalotu na Hankou, zrzucając bomby na arsenał Hanyang i dworzec Uczang.

Kilkadziesiąt chińskich samolotów myśliwskich zdołało, przy współudziale artylerji przeciwlotniczej, zmusić lotników japońskich do odwrotu.

W walce powietrznej zostało strąconych 8 bombowców japońskich i 3 samoloty chińskie. Szkody wyrządzone przez bombardowanie są znaczne.

## Ameryka przyjmie emigrantów politycznych z Austrii

WASZYNGTON. Roosevelt postanowił połączyć kontyngent imigracyjny, przyznane Niemcom i Austrii, by w ten sposób ułatwić politycznym uchodźcom austriackim dostęp do Stanów Zjednoczonych.



# Bombowce angielskie, pościgowce francuskie

## Ścisła współpraca lotnicza francusko-brytyjska

### Doniosłe wyniki rozmów londyńskich

LONDYN. Obrady ministrów francuskich i brytyjskich ciągnęły się dziś od godz. 10.30 do 16.45. W ciągu przeszło 6 godzin, wliczając w to śniadanie u premiera Chamberlaina, podczas którego dyskusje były kontynuowane w sposób wyczerpujący, omówiono dwie główne sprawy porządku obrad, a mianowicie porozumienie włosko-brytyjskie i wynikające z niego konsekwencje, obchodzące wspólnie W. Brytanię i Francję jako mocarstwa Śródziemnomorskie, oraz współpracę wojskową między W. Brytanią a Francją. Omówienie sytuacji w Europie Środkowej przesunięto na dzień jutrzejszy.

Ministrowie francuscy wyrazili całkowitą aprobatę swego rządu dla polityki śródziemnomorskiej premiera Chamberlaina, a zwłaszcza dla zawartego pomyślnie porozumienia włosko-brytyjskiego. W toku dyskusji stwierdzono w sposób zgodny, że dążenie do porozumienia włosko-francuskiego jest pożądane.

W kwestji hiszpańskiej przedstawił wicepremier francuski wyrażenie przywrócenie kontroli lądowej na swej granicy z Hiszpanią na okres co najmniej 1 miesiąca od dnia, w którym mieszane komisje dla zorganizowania wycofania ochotników przybędą na swoje miejsce przeznaczenia.

W ten sposób usunięte zostają trudności około przystąpienia przez komitet nieinterwencji do zilli zgodę na formułę wycofania obcych ochotników w myśl projektu brytyjskiego i zgodzili się na akcję w sprawie wycofania obcych oddziałów z Hiszpanji.

Rząd francuski ponadto zdecydowany jest trwać przy zasadzie nieinterwencji, wzamian za co rząd brytyjski popierać będzie wszelkie postulaty francuskie, zmierzające do utrzymania neutralności w zachodniej części Morza Śródziemnego, zwłaszcza w obrębie wysp Balearskich, nie dopuszczając do ingerencji Włoch bądź Niemiec w tej części Morza Śródziemnego.

Co do załatwienia kwestji uznania suwerenności włoskiej w Abisynji między Francuzami a Anglikami nie zachodzą najmniejsze różnice.

Co się tyczy współpracy wojskowej uzgodniono szereg spraw w zakresie koordynacji wojsk lotniczych obu krajów. Ze strony francuskiej udzielono stronie brytyjskiej przyrzeczenia, że wszystkie potrzeby lotnicze brytyjskie na terenie Francji zostaną uwzględnione. Dotyczy to zwłaszcza oddania do dyspozycji brytyjskiej wojsk lotniczych pewnych baz lotniczych na ziemi francuskiej. Uzgodniono również, że współpraca zostanie rozwinięta na zasadzie klucza specjalizacji: brytyjskiej w zakresie ciężkich samolotów bombowych, a francuskiej w zakresie przedewszystkiem samolotów wywiadowczych.

Omówione zostały również metody wspólnego zaopatrywania się w surowce i środki żywnościowe z tem, że W. Brytania udzieli Francji pomocy finansowej na zakup tych surowców. M. in. omawiano plan zaopatrzenia Francji, zwłaszcza w zapasy zboża i ropy naftowej, przy kładem W. Brytanji. O ileby Francja zapasy sprowadzała z państw Europy Środkowej, W. Brytania podjęłaby się sfinansowania tych zakupów.

Ze strony brytyjskiej wysunięte być miały w toku omawiania koordynacji obrony zastrzeżenia, aby ewentualne narady sztabów marynarki, wojsk lądowych i lotnictwa a także ekspertów surowcowych

odbywały się na podstawie hipotetycznych planów obrony, a nie w odniesieniu do aktualnej sytuacji w Europie.

Premjer Chamberlain nie życzy sobie, aby spór między mniejszością niemiecką a rządem czechosłowackim był punktem wyjścia tego rodzaju narad, uważa on, że nie należy w stosunku do zagadnienia czechosłowackiego zajmować stanowiska, któreby mogło przyczynić się do zwiększenia szans konfliktu, albowiem w razie zbrojnego starcia między Czechosłowacją a Niemcami nawet gdyby Francja zdecydowała się przyjąć Czechosłowację z pomocą, to zanim pomoc ta faktycznie nastąpi, Czechosłowacja znaleźć się może w stanie takiej porażki, że pomoc, jaką wówczas otrzyma, nie będzie w żadnym stosunku do poniesionych już ofiar.

Ze strony francuskiej wyrażane jest zadowolenie z wyników odbytych dziś narad.

tu, albowiem w razie zbrojnego starcia między Czechosłowacją a Niemcami nawet gdyby Francja zdecydowała się przyjąć Czechosłowację z pomocą, to zanim pomoc ta faktycznie nastąpi, Czechosłowacja znaleźć się może w stanie takiej porażki, że pomoc, jaką wówczas otrzyma, nie będzie w żadnym stosunku do poniesionych już ofiar.

Ze strony francuskiej wyrażane jest zadowolenie z wyników odbytych dziś narad.

## Francuska marynarka handlowa

### w bezprzykładnym zaniedbaniu

PARYŻ. Pismo „Capital“ omawia stan handlowej marynarki francuskiej. Dziennik zaznacza, że marynarka handlowa Francji znajduje się w stanie upadku.

Po raz pierwszy w dziejach francuskiej żeglugi handlowej w drugim

semestrze ub. roku nie został spuszczonej na wodę ani jeden statek handlowy. W obecnej chwili w budowie znajduje się zaledwie parę parowców handlowych, o pojemności 75.000 tys. ton, podczas, gdy Anglia buduje w roku bieżącym jednostki handlowe o łącznym tonażu 1.080.000, Niemcy — 370.000 ton, Holandia — 310 tys. ton, Japonia — 303.000 ton.

Ogólny tonaż francuskiej marynarki handlowej wynosi obecnie — 2.887.000 ton i jest o 66,576 ton mniejszy, aniżeli przed rokiem.

## Maksymalne granice ustępstw

### Odpowiedź Pragi na żądania Henleina

LONDYN. Poseł czechosłowacki w Londynie Jan Masaryk przedłożył rządowi brytyjskiemu projekt propozycji, jakie zamierza rząd czechosłowacki uczynić Henleinowi dla zaspokojenia żądań mniejszości niemieckiej.

Propozycje te są następujące:  
1) Z budżetu państwa czechosłowackiego wydzielona zostanie subwencja, która będzie zarządzana na wyłączną odpowiedzialność mniejszości niemieckiej jako osoby prawnej. Celem tej subwencji będzie zapewnienie mniejszości tej większej ilości szkół, lepszych środków komunikacyjnych oraz

służenie innym celom użyteczności publicznej.

2) Wydane zostaną przepisy gwarantujące, że mniejszość niemiecka nie będzie upośledzona w poszukiwaniu pracy.

3) Mniejszość niemiecka zapewniłaby sobie udział według klucza proporcjonalnego w stanowiskach urzędniczych, rządowych i samorządowych.

Rząd czechosłowacki nie zgadza się natomiast, aby w szkołach niemieckich odbywało się nauczanie w myśl doktryn narodowo-socjalistycznych.

Rząd czechosłowacki uważa, że

## Zmiany w Radzie Nadzorczej Ostrowca

### Rezygnacja pp. Żychlińskiego, Wierzbickiego i Hofmana

Otrzymał list następujący: Trust Métallurgique z siedzibą w Brukseli listem z dn. 11 b. m. podał do wiadomości Członka Zarządu Zakładów Ostrowieckich S. A., p. Andrzeja Zalewskiego, że reprezentanci Trustu w Radzie Nadzorczej Zakładów Ostrowieckich, na zebraniu Rady po Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, będą głosowali przeciwko powołaniu p. A. Zalewskiego do Zarządu. Prezes Rady Nadzorczej Zakładów Ostrowieckich p. Frère przestał odpisać tego listu wszystkim członkom Rady i Zarządu. Zgodnie ze statutem Ostrowca, powołanie Zarządu należy do kompetencji Rady Nadzorczej, a z natury rzeczy jest to najważniejsza i odpowiedzialniejsza atrybucja Rady. Przytoczona zaś wyżej decyzja Trustu „Métallurgique“, która zgóry w sposób bezapelacyjny przesądziła o stanowisku reprezentantów Trustu w Radzie Nadzorczej Ostrowca, uniemożliwia Radzie, jako ciało zbiorowemu, oparcie swej uchwały na wszechstronnym rozważeniu i przedyskutowaniu tego zagadnienia, gdy tymczasem nie Trust Métallurgique, lecz Rada Ostrowca ponosić będzie i moralną i prawną odpowiedzialność za zorganizowanie Zarządu Spółki.

P. L. Frère, prezes Rady Nadzorczej Ostrowca, który w Trust Métallurgique pełni funkcje Administratora — „Delegue“, nie uważał za właściwe odbyć uprzednio nawet konsultacji w tej sprawie z Wiceprezesami Rady Nadzorczej Ostrowca, pp. J. Żychlińskim i A. Wierzbickim.

W tych warunkach, niżej podpisanemu Członkowi Rady Nadzorczej Zakładów Ostrowieckich S. A. składają swoje mandaty w ręce Walnego Zgromadzenia z oświadczeniem, że ponownego wyboru przyjąć nie mogą, nie będąc w stanie ponieść odpowiedzialności za błąd spraw przedsiębiorstwa; jednocześnie zaś uważają za swój obowiązek dać świadectwo prawdziwe, stwierdzając, że w dotychczasowym, świetnym rozwoju i prosperacji Zakładów Ostrowieckich właśnie praca p. Dyrektora Zalewskiego odegrała pierwszorzędną rolę.

Warszawa, dn. 29 kwietnia 1938 r.  
J. Żychliński  
A. Wierzbicki  
M. Hofman.

## Roger hr. Raczyński

### ambasorem R. P. w Rumunji

Król Rumunji, Karol II-gi, udzielił agremntu dla p. Rogera Raczyńskiego jako ambasadora R. P. w Bukareszcie.

Ambasador R. P. w Bukareszcie p. Roger Raczyński, urodz. 8 grudnia 1889 roku w Warszawie, ukończył Wydział ekonomii na Uniwersytecie w Lipsku. Służbę państwową polską rozpoczął w ministerstwie Spraw Zagranicznych, do którego wstąpił w dniu 12 listopada 1918 r. W lipcu 1919 r. został mianowany I-szym sekretarzem poselstwa w poselstwie R. P. przy Kwirynale w Rzymie. Stanowisko to zajmował do 30 czerwca 1920 r. poczem został odwołany do centrali ministerstwa w Warszawie. 10 maja r. 1923 wystąpił ze służby w M.S.Z.

Po kilkuletniej przerwie otrzymał w roku 1929 nominację na stanowisko wojewody poznańskiego. W sierpniu 1934 roku przeszedł do służby w ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, gdzie został mianowany wiceministrem. We wrześniu 1936 r. opuścił to stanowisko.

## Rada Ministrów

Pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła dwa projekty ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych, następnie uchwalila kilka rozporządzeń, m. in. rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia akordowego personelu pomiarowego urzędów wojewódzkich, oraz rozporządzenie o przejściowym unormowaniu postępowania w zakresie ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej w związku ze zmianą granic wojewódzkich.

## Metropolita Szeptycki zdrowieje

Prasa ukraińska informuje, że w stanie zdrowia metropolity grecko-katolickiego Szeptyckiego nastąpiła ostatnio znaczna poprawa, tak, że metropolita bierze już udział w ważniejszych uroczystościach kościelnych.

## Inauguracyjne posiedzenie

### polsko-litewskiej konferencji kolejowej

W gmachu Ministerstwa Komunikacji odbyło się wczoraj inauguracyjne posiedzenie konferencji kolejowej polsko-litewskiej, przy udziale obu delegacji oraz przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Obrady otworzył wiceminister Komunikacji Bobkowski, wygłaszając przemówienie, w którym podkreślił doniosły moment, jakim było podpisanie w Augustowie porozumienia, dotyczącego komunikacji kolejowej, drogowej i powietrznej pomiędzy obu krajami.

Życząc konferencji powodzenia, minister podziękował posłowi Skirpie za jego osobisty udział w inauguracyjnym posiedzeniu i wyraził pod adresem delegatów litewskich życzenie, aby wynieśli z Polski jaknajmile wspomnienie.

Posel litewski, min. Skirpa podziękował w imieniu delegacji litewskiej za słowa powitania.

W tej samej chwili — mówił po-

sel Skirpa — kiedy zgromadziliśmy się przy tym stole obrad, rozpoczęte zostały w Kownie rokowania w sprawie komunikacji rzecznej. Te podwoje rozmowy, jak p. minister słusznie zauważył, uzupełniają się nawzajem. Z drugiej strony, dowodzą one, że znajdujemy się na pewnej drodze do możliwie szybkiego porozumienia

W rocznicę zgonu Marszałka J. Piłsudskiego 12 Maja wolny od zajęć szkolnych

Minister W. R. i O. P. wydał zarządzenie w sprawie uroczystości żałobnych w dniu 12 maja, jako w dniu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dzień 12 maja będzie wolny od normalnych zajęć szkolnych.

Młodzież szkolna weźmie udział w nabożeństwach żałobnych, organizowanych w ramach ogólnych uroczystości, lub też w szkolnych nabożeństwach żałobnych, zależnie od warunków miejscowych.

Po nabożeństwie wszystkie szkoły zorganizują specjalne uroczystości.

Ponadto młodzież szkolna może wziąć udział w ogólnych uroczystościach organizowanych przez czynniki lokalne. W tym przypadku władze szkolne oraz dyrekcje i kierownictwa szkół powinny się porozumieć z komitetami miejscowymi.

W miarę możliwości szkoły ułatwią młodzieży wysłuchanie specjalnych audycji organizowanych przez Polskie Radio.

W dniu 12 maja na wszystkich budynkach szkolnych będą wywie-

szone flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą.

Sztandary szkolne i portrety Marszałka Piłsudskiego w tym dniu będą okryte krepą.

Nowy dyrektor teatru w Bydgoszczy

Dyrektor Teatru Wołyńskiego p. Rodziewicz opuszcza w nadchodzącym sezonie stworzoną przez siebie placówkę teatralną w Równem i obejmuje stanowisko dyrektora teatru w Bydgoszczy.

Dotychczasowy długoletni dyrektor teatru bydgoskiego p. Wł. Stoma objął — jak o tem donosiliśmy — teatr Polski w Poznaniu.

Odnaka dla członków b. Straży Obywatelskiej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło związkowi byłych członków Straży Obywatelskiej z 1915 r. na używanie specjalnej odznaki.

## Zginął na stanowisku

### Ale — jak?..

MOSKWA. W dniu 24 b. m., jak donosi dopiero dzisiaj prasa, zginął na stanowisku prokurator kijowskiego okręgu wojennego Kałoszyn w wieku lat 37.

Przyczyn śmierci Kołoszy na prasie nie podaje.

## Kłeska mrozu w Szwajcarii

BERN. Szwajcarskie gospodarstwo rolne poniosło, skutkiem panujących w ostatnich 14 dniach mrozów, szkody sięgające 25 milionów franków.



# Demaskujemy rodowód totalnych planów

## Próba zamachu na życie gospodarcze Polski

**P**okrewiństwo ideowe koncepcyj, podobieństwo celów, musi z konieczności wywoływać daleko idące podobieństwo sformułowań i argumentacji. Dlatego też, mimo, że zwolennicy przekształcenia naszego obecnego stanu organizacyjnego w kierunku t. zw. pionowego samorządu branżowego, opartego na przymusie i poddanego dyrektywom aparatu administracyjnego, odrzekają się wielokrotnie i bardzo stanowczo od zamiarów totalizowania gospodarstwa polskiego a przez to i całego życia społecznego i politycznego, to jednak spotykamy uderzające analogie między takimi projektami a tem, co się dzieje obecnie za naszą zachodnią granicą, w stotalizowanych Niemczech.

Mamy przed sobą niezmiernie interesujące wydawnictwo, mianowicie „Jahrbuch der Nationalsozialistischen Wirtschaft“ (1937 r.) Dzieło ma najzupełniej oficjalny charakter, wydane jest bowiem pod redakcją dr. Otto Mönckmeiera, Reichsgruppenverwalter, Wirtschaftler des NS.-Rechtswahrer - Bundes, a skład główny znajduje się w Monachium w Zentralverlag der NSDAP.

Zestawimy niektóre z twierdzeń zwolenników przymusu organizacyjnego w polskim życiu gospodarczym, zwolenników samorządu branżowego, z informacjami, zaczerpniętymi ze wspomnianego wydawnictwa.

### Jednobrzmiące gromy na „interwencjonizm prywatny”...

Weźmy np. sprawę t. zw. „interwencjonizmu prywatnego”. Termin ten, mający oznaczać, jak się zdaje, nieuzasadnione gospodarstwo uprzywilejowanie jakichś grup gospodarczych, sprowadza się do twierdzenia, że poszczególne organizacje gospodarcze, szczególnie kartelowe, zdolne są do działania, które można przyrównać do działania publiczno-prawnego. Albowiem „interwencjonizm” oznaczać może tylko oddziaływanie z tytułu posiadanej władzy, oddziaływanie czynnika nadrzędnego. Jest to tak dalece zrozumiałe, iż łatwo wzbudzić opinię publiczną, twierdząc, że istnieje interwencjonizm „prywatny”. „Interwencjonizm prywatny” wydaje się każdemu niedopuszczalny i stąd łatwo już nasuwa się wniosek, że dziedziny, w których przejawia się „interwencjonizm prywatny”, należy poddać gospodarce przymusowej za pośrednictwem przymusowych organizacji, kierowanych bądź bezpośrednio przez ludzi, mianowanych przez administrację, bądź też nadzorowanych na każdym kroku.

Cóż pisze na ten temat dr. Otto Mönckmeier?

Zacytujemy: „W odróżnieniu od poprzedniego stanu rzeczy właściwe organizacje gospodarcze przejmują coraz więcej tego własnego prawa życia gospodarczego, które to prawo często było dyktowane i stosowane przez tych, którzy posiadali przewagę gospodarczą” (str. 10). „Przy tej ewolucji prawnej w dziedzinie życia gospodarczego istniejące niewątpliwie w czasach liberalnych własne prawo życia gospodarczego jest coraz bardziej spychane na drugi plan, a przez to sfera prawa prywatnego ograniczana na rzecz nowego prawa gospodarczego” (str. 11).

P. dr. Otto Mönckmeier nie bardzo potrafi powiedzieć, czy to nowe prawo gospodarcze jest prawem publicznym, prywatnym (aczkolwiek w praworządym państwie odstrzeżenie tego zagadnienia za-

### Ślepiem naśladownictwem wzorów hitlerowskich

leży ni mniej, ni więcej, tylko odpowiedź na pytanie, kto i jak ma takie prawo stanowić i wykonywać), dlatego też radzi pozostawić tę sprawę... przyszłości” (str. 19).

„Ale sens istotny wywodów p. Mönckmeiera jest bliźniaczo podobny do gromów, rzucanych na „interwencjonizm prywatny”. Tak samo chodzi o to, aby „własne pra-

### ...i na wolne zrzeszenia gospodarcze

Niemal jednobrzmiące są skargi na istniejące przed stotalizowaniem w Niemczech i obecnie w Polsce wolne zrzeszenia gospodar-

czyste. Piszą np. zwolennicy samorządu branżowego w Polsce: „Znaczący tu trzeba, że sieć dobrowolnych zrzeszeń przemysłowych jest wysoce niejednolita. Niektóre zrzeszenia dobrowolne reprezentują tylko większe przedsiębiorstwa i zajmują się ich interesami, inne grupują tylko pewne typy przedsiębiorstw, będące nie-raz wręcz konkurentami innych typów wytwórców, pracujących w tej samej dziedzinie, — w niektórych dziedzinach istnieją konkurujące ze sobą związki, grupujące te same typy wytwórców, — wreszcie w niektórych działach przemysłu brak jest wogóle organizacji”.

A we wspomnianym wydawnictwie p. dr. Eberhard Barth pisze co następuje:

### Nad Szprewą i nad Wisłą izbom nie ufają

Powstaje pytanie, czy dla celów wykonywania polityki interwencyjnej rządu nie można się posłużyć istniejącymi już przymusowymi organizacjami gospodarczymi, mianowicie i z b a m i p r z e m y s ł o w e m i ? Na to pytanie odpowiadają zgodnie odmownie i p. dr. Eberhard Barth i zwolennicy samorządu branżowego w Polsce. I to dla tych samych powodów. Znowu zacytujemy:

Powiada p. Barth: „Dla branżowych statystyk i opinij, które dotyczyły sytuacji danej branży, z uwzględnieniem wszystkich miejsc, gdzie jej przedsiębiorstwa się znajdują, a które były nie-

wo” (jakby „samorodne” — „selbst-geschaffenes”) życia gospodarczego ustąpiło nowemu prawu gospodarczemu, którego kwintesencję widzi p. Mönckmeier właśnie w prawie organizacyjnym: Z prawa do stowarzyszenia się epoki liberalnej powstało w ostatnich czterech latach formalne prawo organizacyjne” (str. 12).

Wobec niejednorodności dla rozstrzygnięcia zagadnień celnych, izby te ze względu na ich ograniczony terytorjalnie krąg oddziaływania mogły być czynne tylko w małej mierze” (str. 263).

A nasi zwolennicy pionowej organizacji przymusowej: „Terytorjalny samorząd gospodarczy wykorzystany być może stosunkowo mało przy sprawianiu interwencji na odciśnięciu przemysłowym, dlatego, że przemysł wymaga zasadniczo jednolitej polityki w różnych branżach, a wojewódzka struktura samorządu gospodarczego nie odpowiada temu celowi”.

### Opinie, jak widać, dość podobne.

Opinie, jak widać, dość podobne. Wobec niejednorodności dla rozstrzygnięcia zagadnień celnych, izby te ze względu na ich ograniczony terytorjalnie krąg oddziaływania mogły być czynne tylko w małej mierze” (str. 263).

A nasi zwolennicy pionowej organizacji przymusowej:

„Terytorjalny samorząd gospodarczy wykorzystany być może stosunkowo mało przy sprawianiu interwencji na odciśnięciu przemysłowym, dlatego, że przemysł wymaga zasadniczo jednolitej polityki w różnych branżach, a wojewódzka struktura samorządu gospodarczego nie odpowiada temu celowi”.

### Kto kogo podsłuchał

cy stworzenia, niekontrolowanego przez opinię publiczną i parlament, aparatu pomocniczego, opłacanego z funduszy społecznych.

Nasi reformatorzy powiadają: „Ministerstwo Przemysłu i Handlu ze względów budżetowych i uposażeniowych, nie mówiąc już o innych cechach pracy ściśle urzędniczej, nie może skoncentrować w swym ręku urzędowego interwencjonizmu, oraz zorganizować ciągłej i drobiazgowej kontroli nad prywatnymi ośrodkami interwencjonizmu. Próba tego rodzaju koncentracji doprowadziłaby z koniecz-

ności do pogłębienia biurokratyza-cji życia gospodarczego, do znacznej rozbudowy aparatu urzędniczego i do usuwania fachowych czynników nieurzędowych od współpracy”.

A p. dr. Barth — jakby podsłuchał — unisono:

„Dla wszystkich tych, przeważnie nowych co do rodzaju i zakresu, zadań państwo narodowo-socjalistyczne w każdym razie musiało stworzyć sobie narzędzie. Istniały dwie możliwości: albo powiększyć państwo-

### I tu zdumiewająca zgoda

Czy nie możnaby w takim razie przekazać część zadań wolnym organizacjom? Otóż nie. Ani p. Barth nie może się na to żadną miarą zgodzić (str. 266), ani nasi zwolennicy związków przymusowych. Powierzenie zadań w dziedzinie interwencjonizmu wolnym organizacjom miałyby rzekomo je „wypaczać”.

Dopiero powołanie przymusowych organizacji branżowych i na-

### Co u totalniaków nie gra żadnej roli

Bardzo też dobrze się stało, że p. Barth dał nam obraz, jak to prosto i ładnie wygląda w praktyce.

„Aby rzecz wyjaśnić na przykładzie: fabryka maszyn do szycia należy do podgrupy fachowej maszyn dla przemysłu odzieżowego; przez tę grupę fachową do grupy gospodarczej budowy maszyn, a przez nią do II głównej grupy i wreszcie do Reichsgruppe Industrie w pionowej budowie branżowej” (str. 277).

Prawda, jak to prosto? Ale to nie wszystko.

Pewna „drobna” trudność — ba zgola „erhebliche Ubertreibungen” (znaczące przesady) — wynika wprawdzie od razu na samym początku, z tego mianowicie, że szereg przedsiębiorstw został przyłączony do całego szeregu „właściwych” organizacji. Czyżby to jednak mogło pohamować pochód totalistyczno - przymusowo - „samorządowej” organizacji gospodarstwa narodowego? Skądże znowu! Wystarczyło wprowadzić specjalne postępowanie, orzekające, do ilu i jakich organizacji przymusowych dane przedsiębiorstwo ma należeć. „U e b e r s c h n e i d u n g s a b k o m m e n” (str. 273). Jedna formalność więcej — jedna mniej, czyżby to było takie ważne w totalistycznej organizacji?

A teraz dalej:

„W budowie terytorjalnej znajdujemy, jak wyżej wskazano, na najniższym szczeblu grupy powiatowe i miejscowe, mianowicie organizacje masowe handlu oraz cechów rzemieślniczych. W zakresie rzemiosła znajdują się jeszcze ponad tem powiatowe związki rze-

wą biurokrację albo też przekazać to zadanie organizacji samorządowej, opartej o życie gospodarcze. Powiększenie aparatu biurokracji państwowej w stopniu odpowiadającym wzrostowi zadań w dziedzinie gospodarczej kryje w sobie niebezpieczeństwo, że państwo przejdzie poza kierownictwo życiem gospodarczym do bezpośredniej działalności gospodarczej. Każda biurokracja ma wrodzoną tendencję do pokrywania społeczności, którą się opiekuje, coraz gęstszą siecią poszczególnych rozkazów i wtrącania się” (str. 265).

Zwanie tego samorządem branżowym, to dopiero ma usunąć wszelkie niebezpieczeństwa, jak nadmierny rozrost biurokracji, nieporządek i komplikacje w dziedzinie organizacyjnej, niedoskonałość struktury terytorjalnego samorządu gospodarczego i t. p. Tu także zgodni są p. Barth, hitlerowski totalista, i nasi budowniczo samorządu branżowego.

Te izby gospodarcze mają jako swoje wydziały okręgowe organizacje opisanych grup i podgrup fachowych (str. 271, 272). Wspomniana przykładowo fabryka maszyn do szycia należy zatem przez swoją grupę i przez swoją izbę przemysłową handlową również do jednej z izb gospodarczych.

Czy to wszystko? Niestety, nie. Jest jeszcze Izba Gospodarcza Rzeszy, do której wchodzi poszczególnie izby gospodarcze okręgowe oraz grupy fachowe (str. 280). Potem już tylko Minister Gospodarki Rzeszy, a potem Beauftragter für die Ausführung des Vierjahresplanes — p. Herman Göring. A potem już tylko wódz i kanclerz Rzeszy — p. Adolf Hitler. I już. Prosto, łatwo, tania. Tylko naśladować, do czego, jak się zdaje, znajdują się chętni.

### Zostaje swoboda słuchania rozkazu

Żeby nie było wątpliwości co do samorządowego charakteru tego „samorządu branżowego”: „na czele każdego członka organizacyjnego (Gliederung”) stoi kierownik. Powołuje go w izbach jak i w najwyższych członach organizacyjnych Reichs-Haupt- und Wirtschaftsprüfungsgremien — Minister Gospodarki Rzeszy, w pozostałych wypadkach — kierownik bezpośrednio wyższego członka organizacyjnego. Przed nim odpowiada kierownik grupy fachowej za zgodne ze statutem jej prowadzenie” (str. 275). Analogicznie odbywa się zatwierdzenie budżetu podgrup, grup, grup gospodarczych, grup głównych i Reichsgruppe Industrie (str. 284). Tak samo przy izbach przemysłowo - handlowych i izbach rzemieślniczych. Poza tem — pełna swoboda słuchania każdego rozkazu, wyraźne bowiem powiedziano, że potrzebne było — n a r z ę d z i e („Werkzeug”).

Oto wzór, który świadomie czy mimowiednie naśladowują zwolennicy „samorządu branżowego” czy „pionowego”. Rodowód jest ustalony. (I. I.)

## Dwie formy entuzjazmu

### Przed „spontanyczną manifestacją” Florencji na cześć Hitlera

Niemieckie Biuro Informacyjne podało już komunikat o wycie kanclerza Hitlera we Włoszech. Komunikat ten utrzymany jest w tonie niemal triumfalnej fanfary: każde jego słowo oddycha wielkością... Wielka rewja floty wojennej w Neapolu, manewry wojsk lądowych i powietrznych, defilada „ludności” Florencji przed kanclerzem — słowem, przyjęcie, o którym będzie się pisać po wiekach...

Jednocześnie Agencja Stefaniego wydała komunikat — daleko mniej triumfalny, ale zato niemniej charakterystyczny.

Nieprawdą jest — twierdzi Agen-

cja Stefaniego — iż we Włoszech w związku z przyjazdem kanclerza aresztowano tysiące obywateli pochodzenia żydowskiego; prawdą jest natomiast, iż aresztowano w różnych miastach włoskich „kilkanaście” osób, podejrzanych o brak sympatii dla kanclerza...

Komunikat Agencji Stefaniego — oficjalnej agencji włoskiej — jest w swej szczerzej prostocie przy-czynkiem niezmiernie charakterystycznym. Pozwala on też lepiej zorientować się w mechanizmie różnych uroczystości i parad totalnych, niż niejedyn długi wywód publicystyczny. Przed kanclerzem

Rzeszy defilować będzie we Florencji cała „ludność” tego cudownego miasta — a że przytem „kilkanaście” osób przetrzyma się w więzieniu, coż to kogo obchodzi...

Ustroje autorytatywno - totalne lubują się zresztą w tego typu uroczystościach — co więcej, potrzebują ich koniecznie dla utrzymania wśród ludności nastroju entuzjazmu i zachwytu, tak potrzebnego dla sprawnego funkcjonowania totalnej maszyny państwowej. Potrzebują ich także dla przekonania zagranicy o tem, iż za danym dyktatorem stoi mur całego społeczeństwa, całej „ludności”. (n.)



# Samobójstwo w obecności syna

## Inż. Maćkowski w Toruniu zastrzelił się — Sąd umorzył proces

W hotelu „Polonia“ w Toruniu popełnił w piątek rano samobójstwo wystrzałem z rewolweru b. naczelnik wydziału komunikacyjno-budowlanego w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, 54-letni inż. Kazimierz Maćkowski.

Samobójstwo inż. Maćkowskiego pozostaje w związku z wytoczonym mu procesem, który rozpoczął się onegdaj przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Akt oskarżenia zarzucał Maćkowskiemu działalność na szkodę Skarbu państwa i przekroczenie władzy przy budowie zakładu kwarantannowego w Babim Dole pod Gdynią.

Przekroczenie władzy polegało na wystawieniu przez inż. Maćkowskiego, w imieniu urzędu wojewódzkiego, 15 stwierdzeń dłużnych na sumę 477.524,96 zł. osobom trzecim, na żądanie firmy „Zjednoczone Tow. Inżynieryjno-Budowlane w Warszawie“, które prowadziło budowę zakładu.

Pozatem akt oskarżenia zarzucał inż. Maćkowskiemu, iż nie dopełnił obowiązku z tym obowiązkami powiązanych podstaw należności wymienio nej firmy budowlanej. Wystawiając wspomniane stwierdzenia dłużne, spowodował przepłaty na rzecz tej firmy w łącznej wysokości złotych 171.749,96 i tam samemu ujemne saldo dla Skarbu państwa.

Nadto inż. Maćkowski oskarżony był o to, że poświadczyl nieprawdę w wystawionych dnia 2 września i 15 grudnia 1934 r., stwierdzeniach dłużnych dla domu bankowego D. M. Szereszewski w Warszawie na sumę 60.000 zł. i dla Rafała Lipmowa Koracza w Warszawie na sumę 15.000 złotych, jakoby podstawą wydania tych stwierdzeń była należność firmy „Zjedn. Tow. Inżynieryjno-Budowlane“ za roboty przy budowie zakładu kwarantannowego. W rzeczywistości w tym czasie roboty nie były ani przyjęte, ani wykonywane.

Osk. Maćkowski nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu przestępstw i złożył przed sądem obszernie wyjaśnienia.

Oświadczył on, iż od r. 1931 był dyrektorem robót publicznych, poprzednio zaś pełnił funkcje kierownika wydziału drogowo-wodnego. Od r. 1933 był naczelnikiem wydziału komunikacyjno-budowlanego.

Szczegółów umów, zawartych w latach 1930 — 34 z firmą „Zjednoczone Tow. Inżynieryjno-Budowlane w Warszawie“ osk. Maćkowski nie mógł podać, tłumacząc się tem, iż jako członek ministerjalnej komisji drogowej w tym czasie rzadko bywał w Toruniu. Pełnił on również funkcje przewodniczącego budowy mostu w Toruniu, którego koszty wynosiły ponad 15 milionów złotych; był — jak zeznał, — przeciętny pracownik i nieraz żalił się na to wobec przedstawieli Ministerstwa Komunikacji w r. 1933.

W zeznaniach swych inż. Maćkowski podkreślił, iż z racji pełnienia obowiązków urzędowych z polecenia wicewoj. Seydłtza, miał w r. 1933 nieprzyjemne przejścia z wojewodą Zdaniem oskarżonego, budowa zakładu kwarantannowego przeciągnęła się znacznie, co powodowało stały wzrost kosztów. W sprawie stwierdzeń dłużnych inż. Maćkowski obiecał w dużym stopniu swego zastępcę inż. Niekrasza, który również wystawiał skrypty dłużne i to na oka-

ziciela, co niejednokrotnie wywoływało interwencję Ministerstwa.

Część swych zeznań inż. Maćkowski składał przy drzwiach zamkniętych, ze względu na tajemnicę służbową.

Wczoraj mieli zeznawać świadkowie, a m. in. b. wojewoda Kirtiklis. Sąd wznosił rozprawę o godz. 9-ej rano, lecz inż. Maćkowski się nie zjawił, wobec czego przewodniczący odczytał rozprawę do godz. 12-ej, celem zbadania przyczyn niestawienia się. Gdy do Sądu nadeszła wieść o samobójstwie inż. Maćkowskiego, przewodniczący przeczytał na wzniesionym posiedzeniu urzędowe zawiadomienie o zgonie oskarżonego i sprawę przeciwko inż. Maćkowskiemu umorzył.

Wczoraj nad ranem przyjechał z Warszawy do Torunia syn s. p. inż. Maćkowskiego. W chwili, gdy syn przygotowywał akta i papiery potrzebne do Sądu, inż. Maćkowski skończył z odwrócenia uwagi i zastrzeżił się w obecności syna.

## Podwyższony wymiar kary

### za udział w strajku rolnym

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał sprawę członków Stronnictwa Ludowego z Rodak, pow. olkuskiego, skazanych przez sąd grodzki w Pilicy za przestępstwa, popełnione w czasie strajku rolnego.

Sąd grodzki w Pilicy skazał wówczas Gdulę i sekretarza Stronnictwa Konstantego Piątkę — po pół roku aresztu każdego. Innych trzech oskarżonych sąd skazał po 4 miesiące aresztu, przyczem kary zawiesił.

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Olkuszu wszyscy skazani zasądzeni zostali po roku aresztu bez zawieszania oraz po 40 zł. kosztów sądowych każdy.

Sąd Okręgowy w Przemyslu na sesji wyjazdowej w Jarosławiu rozpatrywał sprawę o zacięcia chłopskie w czasie t. zw. strajku rolnego w sierpniu ub. roku w Majdanie Sieniawskim. Akt oskarżenia zarzucał 8 oskarżonym członkom Stronnictwa Ludowego, że dn. 25 sierpnia ub. r. w

Majdanie Sieniawskim, żądali pod groźbą zdemolowania budynku postępowania policji państwowej, zwolnienia z aresztów policyjnych Jana Brzeskiego i Michała Saja, przytrzymanych jako podejrzanych o zakłócenie spokoju publicznego w czasie strajku rolnego.

Po przeprowadzonej rozprawie s. o. Czerny ogłosił wyrok, mocą którego Kazimierz Pokrywka i Wawrzyniec Lafan skazani zostali na kary po 7 miesięcy więzienia, Stanisław i Bartłomiej Pokrywka oraz Kazimierz Krzeczkowski po 4 miesiące z zawieszeniem wykonania kary na lat 5, Jan Bukowski na 4 miesiące, Wawrzyniec Brzeski na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

**W Domu Polaków z Zagranicy uczyć się będzie młodzież, znajdują schronienie wycieczki, obradować będą działacze polscy z całego świata.**

## Proces Starzyński — Studnicki

### przerwany z powodu choroby oskarżonego

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał wczoraj skargę apelacyjną red. Studnickiego skazanego w I instancji na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny za zniesławienie prezydenta miasta p. St. Starzyńskiego w broszurze p. t. „Mianowany, a niepowołany administrator“.

Z ramienia p. prez. Starzyńskiego oskarżenie popierają adwokaci: Paschalski i Skoczyński. Bronią p. Studnickiego adwokaci: Szumański i Zieliński.

Oskarżony Studnicki na rozprawę się nie stawił. Wniósł on wczoraj do Sądu podanie, w którym prosi o odroczenie rozprawy ze względu na swą obłązną chorobę.

Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, wskazując, że obecność oskarżonego na rozprawie apela-

cyjnej nie jest wymagana przez ustawę.

Obroncy ponowili swe poprzednio już złożone wnioski o powołanie nowych świadków i włączenie całego szeregu nowych dokumentów.

Sąd po dłuższej naradzie postanowił:

Wnioski o powołanie nowych świadków oddalić, z wyjątkiem wniosku o wezwanie generała Szpakowskiego, który zostanie przesłuchany jako świadek; pozatem sąd postanowił załączyć do akt sprawy akta dyscyplinarne urzędnika magistratu Olgierda Siemaszki i wyrok Sądu koleżeńskiego Związku Legionistów wykluczający niejakiego Sniechowskiego ze Związku.

Wreszcie Sąd postanowił uznać niestawiennictwo p. Studnickiego za usprawiedliwione i przerwać rozprawę do dnia 6 maja r. b.

## Polemika trwa

### Sprawa ofiarności notariuszów na lotnictwo

Od Komitetu Budowy Szkoły Pilotów im. Marszałka Śmigłego-Rydza, fundowanej przez Pracowników KKO w Polsce, otrzymaliśmy następujący list:

Komitet Zbiórki na budowę Szkoły Pilotów im. Marszałka Śmigłego-Rydza poczuwa się do obowiązku stwierdzenia, że opublikowane przez Lubelską Radę Notarialną wyjaśnienia w głosnej sprawie reagenta Sosnowskiego, nie są zgodne ze stanem rzeczywistym.

Ze sprawozdania K.K.O. pow. rówieńskiego wynika, że:

1) przekazane notariuszowi Sosnowskiemu weksle K.K.O. nie były udziałem innego notariusza — jak stwierdza to Rada, a protestowane były przez urząd pocztowy w Równem, który i obecnie protestuje część weksli K.K.O. Upřednio weksle K.K.O. wycofane były od notariusza Godlewskiego z racji interesów Kasy, która nie miała odpowiednich warunków dalszej współpracy z kancelarią tego notariusza.

2) not. Sosnowski nie czynił żadnych zabiegów w K.K.O. o przekazanie mu weksli do protestu, a stosując się do zarządzenia Rady notarialnej, odmawiał dokonywania tych czynności wbrew obowiązującym go przepisom prawa.

3) not. Sosnowski przejął weksle na żądanie K.K.O. oraz po zapadnięciu wy-

roku Sądu Okręgowego z dnia 15 czerwca 1937 r., który uznał postępowanie not. Sosnowskiego za nieprawidłowe i nakazał mu dokonywanie protestu weksli K.K.O.

4) przekazanie weksli not. Sosnowskiemu nie było uzależnione od ofiary na cele ufundowania eskadry samolotów.

5) not. Sosnowski nie deklarował prowinizji od czynności protestu weksli K.K.O., a ofiarował na budowę eskadry samolotów 20 proc. dochodu od protestu wszystkich weksli, nadsyłanych mu przez banki oraz inne osoby.

W tym stanie rzeczy Komitet musi stwierdzić, że Lubelska Rada Notarialna — jak wynika z treści jej uchwał i działań — nietylko przesądza i ogłasza winę not. Sosnowskiego przed rozprawą sądu dyscyplinarnego, lecz stanowiskiem swym paraliżuje dobrą wolę znakomitej większości reagentów, oraz obniża w społeczeństwie obywatelskie poczucie ofiarności na cele najbardziej istotne, bo ściśle związane z obroną narodową kraju.

## 29-letnia matka

### 13 dzieci

Olivia Dionne, matka pięcioraczek kanadyjskich, urodziła znowu syna.

Trzynaste dziecko przyszło na świat szczęśliwie i ważyło zaraz po urodzeniu 7 i pół funta.

Pani Dionne, która poza pięcioraczkami, wychowującymi się osobno, będzie miała w domu 7-ro dzieci (jedno umiarło), liczy obecnie 29 lat.

WŁADYSŁAW BUS PEKETE

# Z MIŁOŚCI NIEDOSTATECZNIE

Agata nauczona doświadczeniem, żeby się nie podawać sentymentom, była zdana wciąż na siebie samą. Nie traciła więc ani jednej minuty czasu i wciąż rozglądała się za jakimś zajęciem. Była już od trzech tygodni u aktora — to znaczy chodziła do niego, aby wykonywać gospodarskie zajęcia, a wieczorem wracała na ulicę Korolową, — po trzech tygodniach, dostała wreszcie inne zajęcie. Stara niewidoma dama szukała towarzyski, któraby w jednej osobie była lektorką i służącą. Agata poszła dość niechętnie na ulicę Zoltan pod numer ósmy, gdzie jakaś bardzo rozmowna i energiczna starsza osoba przyjęła ją w dusznym mieszkanku wychodzącym na podwórze. Dama ofiarowała jej trzydzieści pengó miesięcznie, mieszkanie i utrzymanie i Agata zgodziła się na te warunki. Zwalczyła dziwną, bezpodstawną niechęć jaką odczuwała i zobowiązała się przystąpić do pracy piętnastego lipca.

Potem poszła wzdłuż bulwarów nad Dunajem i myślała, że właściwie powinna być zadowolona. Będzie miała chleb i przestanie zajmować kanapę na ulicy Korolowej, gdzie właściwie traktowano ją jedynie jako gościa, nie będzie już więcej pracowała ciężko u kapryśnego i niecierpliwego aktora. Mieszkanie starej damy było ponure i duszne, a w małej kuchence siedziały trzy koty, ale nawet ta ponura i nieprzyjemna przyszłość była bardziej pocieszająca od obecnej niepewności.

Gdy Agata wróciła, Szeder był już w domu. Siedział przy oknie i czytał, kiedy zapukała i weszła.

— Dlaczego mi przeskadasz? — spytał surowo i spuścił książkę na kolana, ale trzymał ją tak, że Agata mogła przeczytać tytuł: „Szekspir, Koriolan“.

— Pan czyta Szekspira? — spytała Agata ze zdziwieniem. Aktor zmaszczył czoło.

— Muszę... Grywa się wciąż w tych głupich operetkach, a czuję, że można zrobić coś zupełnie innego... Szekspir, to byłoby godne wysiłku... Cóż to za role! I pomyśleć, że to zostało napisane przed dwustu laty.

— Przed trzydziestu pięćdziesięciu.

— Do diabła, ten Koriolan żył przed narodzeniem Chrystusa. Widziałem w encyklopedji pod literą K.

— Niech pan zobaczy Szekspira pod literą S., urodził się w 1564.

Aktor wziął znowu ze złością książkę do ręki.

— Co mnie to obchodzi. Muszę grać moje role i koniec. Ale cóż to za role w tym Koriolanie! Ta skala, te możliwości. Można oszaleć.

Agata zaczerpnęła oddechu i stanęła przed nim.

— Panie Szeder, niech pan sobie poszuka kogoś innego. Ja muszę odejść piętnastego.

— Co takiego? Dokąd musisz iść?

— Dostałam zajęcie.

— Co to ma znaczenie, masz przecież u mnie zajęcie.

— Nie, to nie jest żadne zajęcie. Jestem tu już od trzech tygodni i jeszcze mi pan nie powiedział, czy mnie pan chce zatrzymać.

— Masz przecież utrzymanie i pensję.

— I tego pan dokładnie nie ustalił. Dotychczas dał mi pan trzydzieści osiem pengó, ale z tego trzydzieści pięć zapłaciłam za gaz, zostały mi więc trzy i...

Szeder przerwał jej z wściekłością.

— Jesteś głupia głęś. Dlaczego mi nie powiedziałaś? Przecież ja tylko zapomniałem. Wyjął z portfela dwa papiery po dwadzieścia pengó. — Masz tu czterdzieści. Za-

28

trzymaj je sobie. Nikt nie może powiedzieć o mnie, że cię wyzyskuje.

— Bardzo dziękuję. A na piętnastego niech pan sobie kogoś poszuka.

Aktor chodził nerwowo po pokoju.

— Gdzież do licha chcesz pójść?

— Mówiłam przecież. Dostałam posadę.

— Ale u kogo?

— U jednej niewidomej damy jako lektorka i gospodyni.

Szeder zatrzymał się przed nią.

— To niebawem. Tak poprostu chcesz sobie odejść.

Czy wiesz, że jeszcze żadna dziewczyna nigdy nie opuściła dobrowolnie mojego domu? Wszystkie trzeba było wyrzucić przemocą. Już gdy byłem studentem, wszystkie służące wolały pracować u nas niż u sąsiadów. Mówiły, że wprawdzie gdzieindziej jedzenie jest lepsze i mniej pracy, ale wolały zgodzić się do mojej matki, bo pokój młodego pana znajduje się obok służbowego.

Agata roześmiała się.

— Wtedy były lepsze czasy, panie Szeder. Dzisiaj mieszkanie, utrzymanie i trzydzieści pengó miesięcznie mają większą siłę przyciągania, niż osobiste powaby. Rozumie, pan, jeżeli zarobię stale trzydzieści pengó miesięcznie, mogę sobie czasami pozwolić na bilet do teatru i podziwiać pana zdaleka z galerji, nie będąc narażoną na ordynarne traktowanie.

— Kiedy byłem dla ciebie ordynarny, ty głupia głęś?

— Naprzykład w tej chwili.

Nastąpiła chwila milczenia. Szeder chodził tam i z powrotem po pokoju, ale nagle zatrzymał się.

— Posłuchaj mnie, nie wiedziałem, że ty jesteś dziewczyna z dobrej rodziny, tylko trochę zmarnowana.

Nic nie mogę na to poradzić, już tak jest na świecie, że sądzi się ludzi po pozorach. A gdybym od początku był dla ciebie miły, złybyś to zrozumiała, a tego nie chciałem. A więc posłuchaj mnie teraz. U mnie także będziesz miała trzydzieści pengó miesięcznie, życie, mieszkanie, i nie będę dla ciebie ordynarny. Czy wszystko w porządku?

D. c. n.



# Ostatnia droga Posła Prawdy

## Pogrzeb ś. p. Aleksandra Świętochowskiego



NIE TĘDY DROGA

**Gołotczyzna!**  
Jest w tej nazwie coś ze smutku i beznadziejności jednostajnej równiny mazowieckiej. Jakże cicho musi tu być w zwykłe dni na tej malej stacyjce, gdzie rolę poczekalni gra stary wagon kolejowy, gdzie w tę i tamtą stronę przebiega zaledwie 8 pociągów.

Dzisiaj tu roją się tysiączne tłumy. Takiego napływu ludzi nigdy chyba jeszcze nie widziała ta mała, zatraczona wśród rozległych pól stacyjka, która jak wszelki ślad kultury i postępu w tej okolicy zawdzięcza żywot swój staraniom Aleksandra Świętochowskiego.

Z wagonów pociągu, który tylko co przyszedł z Warszawy, wciąż jeszcze wysypują się ludzie. Dużo siwych głów, dużo poaranych zmarszczkami twarzy. To przyjaciele, druchowie Aleksandra Świętochowskiego. I jeśli wśród nich nie ma rówieśników tego Wielkiego Starca, to w każdym razie nie brak takich, którzy pod jego zwierzchnictwem pracowali w latach, kiedy krzewił się pozytywizm, w epoce Prusa.

Ale przeważa młodzież. Są liczne delegacje stronnictw ludowych z pod Warszawy, z Lwowa, z okolicy. Tu i tam barwią się sztandary. Jest mnóstwo wieńców z liści dębowych, z gałęzi świerkowych, z sośniny, z kłosów.

Tłum przybyłych z sztandarami, wieńcami posuwa się połą drogą, wyciąga się długim sznurem, dąży w stronę dalekiego kościoła, z którego wieży odzywa się już żałobny dźwięk dzwonów.

Gołotczyzna — to wielki kilkudziesięciowłokowy majątek ziemski. W rozległym starym parku, którego drzewa ledwie-ledwie zaczynają się zielenić świeżymi liśćmi, stoi piękny, dostojny dwór. Jedno i drugie należało niegdyś do zamożnej rodziny obywatelskiej Bąkowskich, z którą łączył Świętochowskiego nienajbliższy przyjaźni. I każdy tu wie, że to pod wpływem wielkiego myśliciela, którego pogrzeb dziś się odbywa, ostatnia właścicielka tych włości założyła w swym dworze wzorową żeńską szkołę rolniczą. A sam Świętochowski, osiedlony się tu na stałe zgorą dwadzieścia lat temu założył podobną — męską i przekazany do swej dyspozycji majątek wraz z temi, na niezwykle wysokim poziomie prowadzonymi uczelniami ofiarował państwu.

Uczniowie tej szkoły właśnie, w zielonym uniformach, nauczyciele, byli wychowankowie ponieśli do kościoła prostą drewnianą trumnę ze zwłokami swego dobroczyńcy i wychowawcy. Ale piękny, gotycki kościół okazał się zbyt szczupły, aby pomieścić wielotysięczną rzeszę, która zbiegła się z całej okolicy i przybyła z dalszych stron, aby pożegnać Zmarłego.

Cmentarz. Niby taki zwykły, z mołkami przeważnie pokrytymi zieloną darnią, ale bez tych, tak częstych na wiejskich cmentarzach śladów przykrego zaniedbania, ogrodzony równym murem z głazów polnych, czysty i starannie utrzymany, jak wszystko w Gołotczyźnie, której ludność tyle lat wychowywał i kształcił Wielki Myśliciel.

Oto już, poprzedzana lasem różnobarwnych sztandarów, które niosą delegacje organizacji młodzieży wiejskiej, oddziałów stronnictwa lu-

dowego z kilkudziesięciu miejscowości, Związku Hallerczyków, gniazd sokolich itp. itp., zbliża się trumna ze zwłokami ś. p. Aleksandra Świętochowskiego.

W kondukcje pogrzebowym kroczą przedstawiciele władz, reprezentanci organizacji społecznych, literackich. Jest p. minister prof. dr. Świętosławski i kierownik wydziału sztuki dr. Zawistowski i dyrektor Funduszu Kultury Narodowej p. Michalski i kurator okręgu szkolnego warszawskiego Ambroziewicz i wielu, wielu innych.

Grób, w którym za chwilę na wieki spoczną szczątki ś. p. Aleksandra Świętochowskiego jest skromny i prosty, jak tego chciał wyraźnie zmarły nestor naszego piśmiennictwa. Jego płytę pokrywa ziemia, na której czyjeś troskliwe ręce posadziły świeże bratki.

Rozpoczynają się przemówienia. Pierwszy, w kłiwych, serdecznych słowach żegna Zmarłego Jego wieloletni przyjaciel ksiądz proboszcz Chelmiński, potem p. minister Świętosławski, a dalej p. Pomianowski —

przedstawiciel wspaniałej, zawdzięczającej swe istnienie Aleksandrowi Świętochowskiemu, fundacji gołotkiej, i dalej prof. Bolesław Lubomski w imieniu Kasy Literackiej i inni — wielu, wielu innych.

To był człowiek upatrzony przez historję — mówił min. Świętosławski. — Jeden z tych co pojawiają się w dziejach, aby wielkim życiem swem wrażli w kilka pokoleń i byli niejako kolumnami, wokół których urastają dzieje narodu. Aleksander Świętochowski był jedną z takich postaci. Początkami życia sięgnął jeszcze w najgłębszy okres niewoli, przeżył w niej bezmała trzy ćwierci wieku, przeszedł kilka burz dziejowych i doczekał czasów odrodzonej Polski.

Szedł przez życie waleczny nieustannie, spełniając rolę przez siebie wybraną, wytrwałego opozycjonisty każdego objawu życia społecznego, któremu przeciwstawiał się ulegając nakazowi swego sumienia.

Tak mówił p. minister Świętosławski, a i wszyscy inni mówcy podkreślali tę bezustanną walkę, która

w myśl dobra ludu, w myśl najwyższych ideałów, tworzył nieustępliwie Wielki Zmarły w ciągu całego swego życia.

Skończyły się przemówienia. Teraz niosą wieńce. Świeża mogiła tonie pod górą zieleni i barwnych wstęg, wśród których wyróżnia się wielki, pleciony z gałęzi świerku i liści dębowych, związany zieloną wstęgą i na której widnieją srebrne głoski napisu: „Niestrudzonemu Bojownikowi o sprawę chłopską“. Tysięczny tłum rozchodzi się powoli. Większą ulicą idą gromadki dziewcząt w barwnych strojach ło-wickich, krakowskich, przemyślanych, idą w stronę stacji kolejowej, do domów. I, mijając omentarz, wszyscy spoglądają na skromny domek, który był siedzibą Wielkiego Przyjaciela Ludu. Jest to domek skromny, parterowy. Ma dużo okien. Tylko dwa te narożne, są zasłonięte.

Odśloniśmy i pochylmy głowy. To tutaj oddał ostatnie tchnienie Aleksander Świętochowski. J. M. T.

## U stóp królewskiego Zamku

### wyrośnie Dom Polaków z Zagranicy

Polacy żyjący poza granicami kraju, rozrzućeni po całym świecie, na tym i innych kontynentach, złączeni we wspólną organizację, odbywają co pięć lat swój wielki zjazd w Warszawie.

Na II Zjeździe Polaków z Zagranicy, odbytym w roku 1934, uchwalono jednogłośnie, że do r. 1939, czyli do czasu III Zjazdu, w stolicy polskiej ma stać się Dom Polaków z Zagranicy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Światowy Związek Polaków z Zagranicy, jako wykonawca uchwały tego „Sejmu Polonji Zagranicznej“, przystąpił do jej realizacji i w roku ubiegłym został powołany do życia Komitet Budowy Domu.

Najwyższy protektorat nad budową objął Pan Prezydent R. P. prof. Mościcki, Marszałek Śmigły-Rydz i Prymas Polski kardynał A. Hlond. Dom Polaków z Zagranicy stanie nad Wisłą, na Wybrzeżu Gdańskim, w pobliżu Zamku Królewskiego. Odpowiedni plac wartości 360 tysięcy złotych uzyskał Komitet Budowy bez płatnie od państwa.

Gmach zbudowany będzie według wyłonionej drogą konkursu projektu architektów J. Golinowskiego i J. Romańskiego i składać się będzie z dwóch odrębnych bloków. W jednym z nich mieścić się będzie internat dla stypendystów „Kursu Wiedzy o Polsce“, schronisko dla wycieczek Polaków z Zagranicy oraz hotel. W bloku drugim, obok sal na o-

brady i na Muzeum Polaków z Zagranicy, znajdą swe pomieszczenie biura Światowego Związku Polaków i instytucji z nim współpracujących.

Koszt całości budowy wyniesie ok. 1 miljon 300 tysięcy złotych. Duża część tej sumy jest już w chwili obecnej zebrana. Przemysł i handel polski zadeklarowały już 250 tysięcy złotych w materiałach budowlanych, Fundusz Pracy dał 100 tysięcy oraz uzyskano pół miliona długoterminowych kredytów. Resztę sumy Komitet Budowy postanowił zebrać wśród społeczeństwa oraz wśród Polonji Zagranicznej.

Akcja zbiórkowa w środowiskach polskich organizowana jest pod hasłem fundowania poszczególnych części gmachu — własnego imienia. Przytem Polacy w Stanach Zjednoczonych zamierzają ufundować w no wym gmachu salę reprezentacyjną, w której odbywać się będą zjazdy i konferencje.

Nazwisko każdej osoby czy insty-

tucji, która złoży od 1000 zł. wzwym zostanie zamieszczone na wieczystej tablicy fundatorów w hallu Domu Polaków z Zagranicy. Ponadto nazwiska fundatorów poszczególnych sal, pokoiów, hallów itp. domu zostaną uwiecznione na specjalnych tablicach przy wejściu do ufundowanych przez nich pomieszczeń.

Budowa Domu Polaków z Zagranicy będzie czemś więcej, niż wzniesieniem jeszcze jednego gmachu w Polsce. Wystarczy sobie uświadomić, że osiem milionów Polaków z Zagranicy, to masa ludu odpowiadająca mniej więcej dzisiejszemu Węgrom, a przewyższająca zsumowaną ludność trzech państw północnych — Łotwy, Litwy i Estonji.

Dla nich wszystkich Dom ten będzie symbolem zespolenia się z Polakami w kraju, symbolem więzów krwi i ducha, łączących wszystko, co polskie w świecie bez względu na granice polityczne i szerokość geograficzną, pod którą żyją Polacy.

## Posiedzenie Komisji rewizyjnej

### Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej kolejne posiedzenie komisji rewizyjnej Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Sprawozdania z przeprowadzonych osobiście kontroli złożyli: pa-

ni Marszałkowi A. Piłsudski z woj. białostockiego oraz komitetów gminnych w Wyszkowie i Brańsku, sen. Bniński z woj. pomorskiego i miejskiego komitetu w Gdyni, senator Wagner z woj. stanisławowskiego, poseł Madeyski z woj. kieleckiego i lubelskiego

## Jules Romains o sobie

### i o swoich bohaterach

(ak.) W drugim dniu swego pobytu w Warszawie Jules Romains wygłosił odczyt, tym razem organizowany przez Instytut Francuski, na temat: „Auteur et ses héros“ — autor i jego bohaterowie.

Ogólne wrażenie z tego odczytu było takie same, jak w śróde. Olbrzymia sala pałacu Staszica wypełniona była po brzegi i co chwila rozlegały się oklaski, nagradzające znakomite bon mots i błyskotliwe uwagi prelegenta.

Jeżeli chodzi o treść odczytu — Romains był we czwartek bardziej powieściopisarzem, niż dramaturgiem, ale oczywiście pozostał satyrykiem — prelegent odsonił przed słuchaczami tajemnicę narodzin jego bohaterów. Mówił, jak nie powstają nigdy z czystej fantazji pisarza, jak

zawsze można się w nich doszukać pojedynczych rysów osób żyjących. Autor nie może przy tworzeniu swoich bohaterów wyjść poza życie — mówił Romains — ale też rzadko kiedy, chyba, że specjalnie, tworzy portrety ludzi żywych. Rola pisarza — mówił następnie — gdy już stworzył swoich bohaterów, podobna jest do roli architekta, który poszczególne elementy budowli spaja w jedną, harmonizowaną, wyrażającą jakąś myśl, całość.

Na zakończenie wieczoru odczytał Romains fragment ze swego twórczego się cyklu „Les Hommes de Bonne Volonté“.

W ciągu obu dni pobytu w Warszawie nie poznaliśmy Jules Ro-

maina innym, niż znaleźmy go dotychczas z jego dzieł. Przyjemnie było posłuchać jego znakomitej, nawiąskowej parskiej francuszczyzny, przyjemnie było zobaczyć na własne oczy i usłyszeć na własne uszy pisarza, którego się zna sztuki teatralne i powieści — i to właściwie wszystko.

Jeszcze tylko jedno — wizyta znakomitego pisarza potwierdziła jeszcze raz, jak bardzo Warszawa spragniona jest słowa z Zachodu, jak zawsze tłumnie stawi się na odczycie, tak, na odczycie, człowieka reprezentującego kulturę francuską czy angielską. Dobrzeby było, żeby różne powołane instytucje, jak Alliance, Instytut Francuski, itd. wzięły to sobie mocno do serca.

„Goniec Warszawski“ porusza niezwykle ważną z punktu widzenia polityki oświatowej — sprawę budowy gmachów szkolnych. Najbardziej upośledzone pod względem posiadania własnych, odpowiednich budynków jest szkolnictwo ogólnokształcące, które jest naprawdę Kopciuszkiem. O budowę szkół powszechnych troszczyć się samorządy, troszczyć się Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, zapewnienie pomieszczeń dla szkolnictwa ogólnokształcącego spoczywa na barkach państwa. W praktyce jesteśmy więc świadkami tego, że

„...np. w Warszawie z 17 gimnazjów państwowych tylko trzy mają gmachy własne dobre, trzy wystarczające, a jedenaście mieści się w gmachach wynajętych, najzupełniej dla potrzeb szkolnych nieodpowiednich. Od r. 1918 wybudowano w Warszawie tylko dwa nowe gmachy i jeden przebudowano.“

Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Państwowych zaproponowało ministrowi W. R. i O. P. utworzenie specjalnego funduszu budowy gmachów dla szkół średnich ogólnokształcących. Fundusz ten tworzone byłby z opłat od każdego ucznia gimnazjum i liceum państwowego.

„Goniec Warszawski“ słusznie od rzuca ten projekt.

„Panowie dyrektorzy mówią jasno, iż trzeba nalożyć na każdego ucznia opłaty specjalne na budowę szkół średnich. Aby powstał fundusz poważny, trzeba nalożyć opłaty duże.“

Czyżby jeszcze opłaty w tych szkołach były za małe? Taksa zasadnicza wynosi dziś 200 zł., inne dodatkowe opłaty do 50 zł. rocznie. To jeszcze mało? Cały kraj głośno krzyczy o zniesieniu, względnie o zmniejszeniu opłat w szkołach! Cały kraj stwierdza zgodnie, iż reformy ustrojowe i opłaty uniemożliwiły dzieciom wsi i uboższych warstw miejskich uczęszczenie do tych szkół, a tu zjawia się wniosek dyrektorów tych szkół i mówi: nalożmy opłaty specjalne na wszystkich uczniów państwowych szkół średnich i stworzymy fundusz specjalny budowy szkół średnich.

Logicznym rozwinięciem tego wniosku byłoby oczywiście nalożenie specjalnych opłat budowlanych również na uczniów szkół zawodowych i akademickich.

Niel Panowie dyrektorzy! To nie pódzie. Taksi i opłaty szkolne muszą być obniżone, a nie podwyższone. Pięniądze zaś na budynki szkolne muszą się znaleźć w kasie taks administracyjnych, albo w ogólnym funduszu inwestycyjnym państwa.“

ODNAWIANIE BRATERSTWA BRONI

Fakt, że W. Brytania i Francja postanowiły zakupić wielkie ilości samolotów bojowych w St. Zjednoczonych komentuje „I.K.C.“ nie tylko, jako chęć wciągnięcia dawnej sojuszniczki z czasów wojny światowej do akcji dobrojowej, ale przede wszystkim, jako akcję, przy pomocy której Francja i W. Brytania pragnęłyby wpłynąć na przygotowanie opinii amerykańskiej do współpracy zbrojeniowej z demokracjami Zachodu, a przede wszystkim do odnowienia atmosfery dawnego braterstwa broni.

„Miliardowe dostawy przemysłu amerykańskiego dla armii sprzymierzonych w latach 1915-16 były punktem wyjścia dla wciągnięcia Stanów Zjednoczonych do wojny na wiosnę r. 1917. To samo powtarza się i obecnie.“

Chęć zainteresowania amerykańskiej opinii publicznej sprawą dobrojowej swych dawnych sojuszników, chęć przypomnienia im braterstwa broni — oto czynniki, które zapewne zaważyły na szali przy realizacji planu wielkich, starych transakcji zbrojeniowych w Stanach Zjednoczonych.

To nie tylko transakcje zbrojeniowe — to słu polityczny pierwszorzędnej wagi, który ma na celu ponowne scementowanie przymierza trzech „wielkich demokracji“, które widzą rozpad świata, ich idei i zasad, zmarnowanie owoców wielkiej wojny i wielkiego zwycięstwa — i chcą w ostatniej chwili temu zapobiec.“

## Marszałek Śmigły-Rydz

### obywatel honorowym Tarnopola

Rada Miejska m. Tarnopola na uroczystym posiedzeniu uchwaliła jednomyślnie nadać obywatelstwo honorowe m. Tarnopola Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi.



# Rozwój konjunktury w oświetleniu B.G.K.

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w marcu r. b.:

Stan produkcji przemysłowej, podobnie jak w lutym, kształtował się również w marcu pod wpływem rozpoczynającego się sezonu zwiększonych obrotów oraz przygotowań do inwestycji i prac budowlanych. Z przemysłów inwestycyjnych szczególnie silny wzrost wytwórczości wykazało hutnictwo żelazne, którego produkcja wzrasta systematycznie, dochodząc w marcu do najwyższego w latach powojennych poziomu.

Poprawa zatrudnienia wystąpiła również częściowo w metalowym przemyśle przetwórczym, zwłaszcza w dziale wyrobu maszyn, obrabiarek i narzędzi dla przemysłu, przy słabszym natomiast ruchu w fabrykach maszyn rolniczych.

Wobec sezonowego zmniejszenia zbytu węgla, natężenie produkcji górnictwa węglowego było w marcu słabsze. Wzrosło natomiast wydobycie ropy naftowej. Ze względu na korzystne w marcu warunki atmosferyczne, przemysł mineralny przystąpił do zwiększonej produkcji, głównie w cegielniach i cementowniach. W przemyśle drzewnym zwiększył się przerób surowca w tartakach, przygotowujących materiały drzewne dla budownictwa. Fabryki włókiennicze, tak w dziale wełnianym, jak i bawełnianym, pracowały intensywnie nad wyrobem tkanin i odzieży na sezon letni.

Liczba zatrudnionych robotników w przemyśle miała dzięki temu tendencję do wzrostu, co łącznie z podjęciem robót publicznych oraz prac na roli, zapoczątkowało wyraźniejsze odprężenie sezonowe na rynku pracy.

Na rynku zbożowym wystąpiła w marcu zniżkowa tendencja cen, spowodowana zwiększoną podażą zbóż w związku z ujawnieniem się większych niż przypuszczano zapasów. Ze względu na wyższe ceny na rynku wewnętrznym, wywóz zbóż chlebowych pozostał niewielki. Eksport artykułów hodowlanych został utrzymany z pewną nadwyżką dla niektórych artykułów przy nieco gorszym jednak cenach produktów hodowlanych.

Bilans handlu zagranicznego zamknięty został również w marcu



**CHOROBY PŁUC**  
SKRUZLICA PŁUC jest nieuleczalną i corocznie nie robiąc różnicy dla pleci, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUC NYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego KASZLU, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze

**Balsam Trikolan-Age**  
który, ułatwiając wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.  
Do nabycia w aptekach. 315

**Podziękowanie**  
Inż. K. Jackowski w związku z katastrofą samochodową, połączoną ze złamaniem kręgu, wymagającym dwumiesięcznej kuracji, pragnie tą drogą złożyć bardzo serdeczne i gorące podziękowanie wszystkim szanownym przyjacielom, którzy okazali mu tyle miłych wyrazów życzliwości oraz szczerzej troski o dalszy, niezbędny normalny rozwój idei Muzeum Techniki i Przemysłu. Zamiast podziękowań osobistych, inż. K. Jackowski złożył na najbliższych dniach 25.—

nadwyżką przywozu na przeszło 20 miljn. zł. obroty towarowe wrosły tak po stronie wywozu, jak i przywozu.

W związku z ożywieniem się produkcji i obrotów oraz podjęciem inwestycji, zwiększyło się zapotrzebowanie pieniężne, które, poza wzmocnionym popytem na kredyt, spowodowało przedewszystkiem podejmowanie środków, nagromadzonych na cele produkcyjne w bankach. Zwiększone zapotrzebowanie środków obrotowych na cele produkcyjne spowodowało jednak obniżenie się ogólnego stanu wkładów w marcu. Ze względu na duże re-

zerwy gotówkowe instytucji bankowych, ultimo marca przeszło bez żadnych trudności i rynek pieniężny wykazywał nadal znaczną płynność. Pod wpływem wzmocnionej przejściowo podaży, kursy papierów wartościowych zniżkowały w połowie marca, uzyskując jednak w następnych tygodniach poprawę notowań.

Pomyślnie kształtowały się wpływy budżetowe Państwa, które zwłaszcza w marcu wykazały znaczną nadwyżkę nad wydatkami. Pozwoliło to na zamknięcie ubiegłego roku budżetowego nadwyżką dochodów powyżej 20 miljn. zł.

95,2

## Wskaźnik produkcji przemysłowej

Wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w marcu r. b. z 93,3 do 95,2, czyli o 2 proc., przewyższając o 14 proc. poziom z marca roku ubiegłego.

Wzrost produkcji objął głównie dziedziny związane z ruchem inwestycyjnym, a więc przemysły metalowy, mineralny, budowlany i w mniejszym stopniu chemiczny.

## Poziom r. 1929 — osiągnięty Hutnictwo żelazne w marcu

Wytwórczość hut żelaznych w marcu r. b. w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła we wszystkich trzech zasadniczych działach i w ruralniach. Jednocześnie zwiększył się krajowy zbył wyrobów walcowniczych (o 33,07 proc.), jak również ogólny wywóz tych wyrobów zagranicę (o 17,40 proc.).

Wytwórczość hutnicza w marcu r. b. przedstawiała się jak następuje:

	Wzrost		Wzrost	
	Luty	Marzec	w stos. do lut.	%
surówka	58.816	62.415	13.599	19,76
stal	110.233	142.090	31.857	28,90
wyroby walcownicze	94.609	102.634	8.025	8,48

W marcu r. b. huty otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia krajowe na wyroby żelazne w ilości

46.916 t., wobec 40.518 t. w lutym r. b., czyli o 6.398 t. więcej. Z powyższej liczby przypadło w marcu r. b. na zamówienia: prywatne 43.883 t., rządowe 3.004 t., samorządowe 29 t.

Eksport wyrobów walcowniczych w marcu r. b. wynosił w obrocie zwykłym 11.288 t., wobec 9.658 t. w lutym r. b., czyli o 1.630 t. (o 16,88 proc.) więcej. Wywóz rur stalowych w miesiącu sprawozdawczym wyniósł 3.313 t. wobec 758 t. w lutym r. b., czyli o 2.555 t. (o 337,07 proc.) więcej.

W końcu marca r. b. zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych ogółem 46.100 robotników, czyli o 1.563 osoby więcej, niż w końcu poprzedniego miesiąca, a o 7.549 osób więcej, niż w końcu marca r. ub.

## Pod znakiem wzmoczonych zbrojeń Nowy budżet angielski

Nowy budżet angielski znajduje się pod znakiem planu zbrojeniowego.

Pozycja wydatków w ogólnym przedłożeniu budżetowym opiewa na 1.034 milionów funtów szterlingów wobec 914 milionów dochodów, opartych na bazach dotychczasowych. W tym wydatki na zbrojenia preliminowane są na sumę 343 milionów funtów wobec 198 milionów w roku ub.

Aby sprostać tym znacznie zwiększonym wydatkom, podwyższono podatek dochodowy o dalsze 10 proc., podatek benzynowy o 12 i pół proc., zdwojono podatek od herbaty i podwyższono podatek od olejów ciężkich.

Jakkolwiek podwyżka podatku dochodowego okazała się niespodzianką dla szerokiej kół finansowych Londynu, jednak projekt ten nie wywołał poważniejszych ujemnych refleksyj. Giełda walorów otwarta została w dniu 27 b. m. w nastroju dość niepewnym, jednak w późniejszych godzinach tendencja się poprawiła. Jeżeli chodzi o podwyżkę opłat od benzyny, wyrażane jest przekonanie, że

nie powinna ona wywołać ujemnych efektów w zakresie ruchu samochodów osobowych i turystycznych, natomiast może się niekorzystnie odbić na sytuacji przedsiębiorstw autobusowych oraz ruchu towarowego.

Panuje przekonanie, że nowy zwiększony budżet nie wywoła poważniejszych reperkusyj w odniesieniu do kursu waluty angielskiej.

## Regularna komunikacja lotnicza Warszawa — Gdynia — Gdańsk

Od 1 maja uruchomiona zostaje regularna, codzienna komunikacja lotnicza na trasie Warszawa — Gdynia — Gdańsk i z powrotem.

Pierwszy samolot komunikacyjny wyruszy z Gdyni o godz. 8-ej rano i przybędzie do stolicy o godz. 9.30.

Z Warszawy samolot odleci o godzinie 3-ej popoł. Prylot do Gdyni nastąpi o godz. 4.30 popoł., odlot z Gdyni o godz. 4.45 popoł., prylot do Gdańska o godz. 5.05.

## Walne Zgromadzenia Spółek koncernu „Siła i Światło” S. A.

W dniu 28 kwietnia b. r. odbyły się w lokalu Spółki Akcyjnej „Siła i Światło”, w Warszawie, Walne Zgromadzenia Spółek, należących do koncernu „Siła i Światło” S. A., a mianowicie: Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim S. A., Sosnowiec, Sieci Elektrycznych S. A., Sosnowiec, Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Krakowskim S. A., Siersza-Wodna i Tramwajów Elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskim S. A., Katowice.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim S. A., Sosnowiec, zam-

knęła rok 1937 zyskiem w sumie zł. 543.478,—, z którego przeznaczono zł. 500.000,— na dywidendę, t. j. 4 proc. Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskim S. A., Siersza-Wodna, zamknęła rok 1937 zyskiem w sumie zł. 203.805,—, z którego przeznaczono zł. 187.500,— na dywidendę, t. j. 2,5 proc.

Pozostałe Spółki przelały uzyskane nadwyżki eksploatacyjne na amortyzację urządzeń.

Ustępujący członkowie władz zostali wybrani ponownie.

## Wyjazd ministra Romana na Targi Poznańskie

Dn. 30 b. m. p. minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman udaje się do Poznania na uroczystość otwarcia Targów Poznańskich.

W Poznaniu dokona m. in. p. minister inspekcji kursów dla bezrobotnych przy szkole rzemieślniczej.

Z Poznania wyjedzie p. minister Roman wraz z towarzyszącymi mu osobami do Gdyni, gdzie weźmie udział w zjeździe inżynierów portowych i fachowców morskich państw bałtyckich i skandynawskich, a następnie w uroczystości poświęcenia i

otwarcia portu rybackiego Władysława w Wielkiej Wsi dn. 4 maja bież. roku.

P. ministrowi towarzyszyć będą w podróży podsekretarz Stanu Sokolowski, dyrektor departamentu ogólnego R. Dittrich, ppłk. Szmoniewski, dyr. instytutu eksportowego Turski, naczelny wydziałowy Molenda i Sokolowski oraz sekretarz osobisty Welsch.

Powrót p. ministra spodziewany jest 5 maja b. r.

## Pielgrzymka kupiecka na Jasną Górę

Organizowana przez Nacelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego okręgową Pielgrzymką Kupiectwa na Jasną Górę ma być wielką manifestacją uczuć religijnych, zorganizowanego kupiectwa chrześcijańskiego.

W pielgrzymce, która odbędzie się w niedzielę, 15-go maja, mogą wziąć udział wszyscy członkowie organizacji kupieckich wraz z rodzinami. Udział w pielgrzymce zgłaszają należy za pośrednictwem terytorjalnych organizacji kupieckich. Termin zgłaszania udziału upływa dnia 30 b. m.

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom Pielgrzymki Kupieckiej znaczne ulgi kolejowe. Ze

względu na niemożność powiększenia składu pociągów normalnych do Częstochowy, ulg kolejowych indywidualnych nie będzie, natomiast z większych miejscowości uruchomione zostaną pociągi specjalne 200 lub 500 osobowe. Dla pociągów specjalnych o składzie 200 osób stosowana będzie ulga 66 proc., a dla składu 500 osób — 75 proc. Ulgi obowiązują w obie strony.

Wszelkich informacji, związanych z pielgrzymką, udzielają: w Warszawie Biuro Stowarzyszenia Kupców Polskich, Zielna 50 oraz biura kupieckich organizacji terytorjalnych w Grudziądzu, Katowicach, Krakowie i Lublinie.

## Giełda pieniężna

### WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrocie niedużym. Notowano: Amsterdam 294,90, Bruksela 89,30, Kopenhaga 118,05, Londyn 26,43, Nowy Jork-kabel 5,30, Oslo 132,85, Paryż 16,40, Praga 18,43, Sztokholm 136,35, Zurych 121,90. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,2650, kanadyjskie 5,24, floreny holenderskie 293,90, franki francuskie 16,10, szwajcarskie 121,40, belgi belgijskie 89,05, funty angielskie 26,34, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 12,20, duńskie 117,50, norweskie 132,20, szwedzkie 135,70, liry włoskie 22,80, marki fińskie 11,25, niemieckie 102, niemieckie srebrne 112.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy obrocie ograniczonym. Notowano: Bank Polski 115, Cukier 35, Lipopy 70, Modrzejów 13,25, Starachowice 37,75, Zyrardów 57.

## Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.451 t., w tem żyta 304 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 28 — 29,50, zbierana 27,50 — 28, czerwona szklista 28 — 29,50, żyto I st. 20,75 — 21,25, jęczmień I st. 17,75 — 18, II st. 17,25 — 17,50, III st. 16,75 — 17,25, owies I st. 21,25 — 22, II st. 19,75 — 20,25, gryka 17,25 — 17,75, wyka 21,75 — 22,75, peluska 25 — 26, proso 20,25 — 20,75, żab południowo-afrykański z workiem 24,50 — 25,50, żab amerykański 32 — 33, mąka pszenna wyciągowa 43 — 43,50, gat. I 40 — 42,50, gat. I-A 38 — 40, gat. II 31 — 32,50, gat. II-A 26,50 — 29,50, gat. III 23,50 — 26,50, mąka pastwana 16 — 17, mąka żytnia gat. I 31,75 — 32,75, gat. I-szy do 65 proc. 29,25 — 29,75, gat. II 19,50 — 20,50, rąsowa 22,50 — 23,25, mąka ziemniaczana „superiar” 30 — 31, otręby pszenne grube 16,25 — 16,75, pszenne średnie 14,75 — 15,25, pszenne miakie 14,75 — 15,25, otręby żytnie 12,25 — 12,75, otręby jęczmieńskie 13,75 — 14,25, groch polny 24 — 26, groch zielony 27 — 28, groch Victoria 28 — 29, lubin niebieski 13,50 — 14, lubin żółty 14,25 — 14,75, rzepak ozimy z workiem 53 — 54, jary 51 — 52, rzepak ozimy i jary 49 — 50, seradela 32,50 — 33, mak niebieski 115 — 120, koniuczyna czerwona surowa bez grubej kaniarki 75 — 110, czerwona bez kaniarki o czyst. 97 proc. 125 — 135, biała surowa 190 — 210, biała bez kaniarki o czyst. 97 proc. 220 — 240, koniuczyna szwedzka 240 — 250, ma-

kuchy lniane 19,50 — 20, rzepakowe 15,25 — 15,75, makuchy słonecznikowe 16,50 — 17, śrut sojowy 22,25 — 22,75, ziemniaki jadalne 4 — 4,25, ziemniaki fabryczne 3,25 — 4, ziemniaki — sadzeniaki — 10 — 12, słoma żytnia prasowana 6 — 7,50, siano prasowane gat. I-szy 10,50 — 11, gat. II 8 — 9, nasiona buraków pastewnych 75 — 85, nasiona marchwi pastewnej 150 — 170, rajgras angielski 70 — 80, przelot 115 — 125, lucerna francuska 195 — 205, gorczyca 37 — 39.

## Wybory w Zrzeszeniu Kupców Handlujących Trzodą Chlewną

Odbył się w Warszawie walny doroczny Zjazd kupców polskich, handlujących trzodą chlewną. Zjazd ten zgromadził stu kilkudziesięciu delegatów Zrzeszenia z terenu całej Rzeczypospolitej Polskiej. Przedmiotem obrad zjazdowych były sprawy organizacyjne, oraz wybory nowego Zarządu. Na Prezesa został wybrany ołbrzymią większością głosów p. Adam Dobrowolski z Sosnowca.

Nowo obrany Prezes Zrzeszenia p. Adam Dobrowolski, jest wielce zasłużonym działaczem Zrzeszenia. W dziedzinie eksportu trzody chlewnej na rynki zagraniczne, był pracy tej pionierem. Jest on organizatorem Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Zwierząt Bekonowego, oraz Głasiowym Śwercą giełdy mięsnej, której jest pierwszym wiceprezsem. Jego to pracy i zabiegom zawdzięczać należy powstanie Kasy Akcyjnej Zwierząt Rzeźnych, której obecnie przewodniczy.

Przyjmując wybór na Prezesa — p. Dobrowolski postawił na Zjeździe wniosek zorganizowania pielgrzymki członków Zrzeszenia na Jasną Górę, celem zadokumentowania katolickiego charakteru Zrzeszenia.

## Handel zagraniczny Rzeszy Saldo dodatnie w marcu

Handel zagraniczny Rzeszy w marcu r. b. wyniósł po stronie importu 462 miljn. RM., po stronie eksportu zaś 478 miljn. RM.

W porównaniu z lutym r. b. import wzrósł o 9 miljn. RM., eksport zaś o 42 miljn. RM. Jak wiadomo, w styczniu i lutym r. b. saldo było ujemne.



SOBOTA  
Suchy dz., Katarzyny  
Wsch. st. 4.09. Z. 6.58.

POGODA NA DZIS

Naogół chmurno i dość ciepło, z zanikającymi deszczami na wschodzie kraju, a większymi rozporządzeniami na pozostałym obszarze przy skłonnościach do burz w godzinach popołudniowych. Temperatura w ciągu dnia około 15 st. Podstawa chmur niskich około 300 m. Słabe lub umiarkowane wiatry miejscowe z przewagą kierunków zachodnich. Widzialność dość dobra.

W teatrach

Teatr Wielki: „Manewry jesienne”.  
Teatr Narodowy: „Cyrano de Bergerac”.  
Teatr Polski: „Noc listopadowa”.  
Teatr Letni: „Dama od Maksyma”.  
Teatr Mały: „Asmodeusz”.  
Teatr Nowy: „Dar Poranka”.  
Teatr Ateneum: „Szóste piętro”.  
Teatr Malickiej: „Jastrząb wśród gołębi”.  
Teatr Kameralny: „Niewiniątka”.  
Rosyjskie Studio Dramatyczne: „Burza”.  
Teatr 8.15: „Kryśka Leśniczanka”.  
Teatr Włoka Rowja: „Dudek”.  
Cyrulik Warszawski: „Oś Cyrułki”.  
Male Qui Pro Quo (Cukiernia Żemianka Mazowiecka 12): „Skąd — swąd”.  
Instytut Reduty (Kopernika 36-40): Do soboty przedstawienia zawieszono. Przedstawienie zawieszono.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOL.  
DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

W kinach

Adria: „Ubóstwana”.  
Atlantic (Chmielna 35): „Nancy Steele”.  
Bałtyk (Chmielna 35): „Pani Walewka”.  
Capitol (Marszałk. 125): „Wrzós”.  
Casino (N. Świat 50): „Przygoda pod Paryżem”.  
Colosseum (N. Świat 19): „Mocni ludzie”.  
Czary (Chłodna 29): „Słapy zaulek”.  
Elite: „Trędowata” i „Ordynat Michorowski”.  
Europa: „Obcym wstępnym”.  
Filharmonja: „W cztery oczy”.  
Hollywood: „Tango Notturmo”.  
Imperial: „Błękitna żaloga”.  
Italia: „Gdy kwitną bzy”.  
Kometa (Chłodna 49): „Zbieg z San Quentin” i rewja.  
Kino parafii św. Andrzeja: „Dwa Urwisy” z Patem i Patachodem.  
Majestic: „Znachor”.  
Mewa: „Trafalgar” i „Kochana rodzinka”.  
Miejski: „Hiszpański motyl”.  
Nowa Tombola: „Ucieczka Tarzana” i „Matura”.  
Palladium: „Pensjonarka”.  
Pan: „Buziaczek”.  
Petit Trianon: „Władca” i „Rozkoszny chłopak”.  
Raj (Czerniakowska 191): „Zaginione miasto”.  
Rialto: „Świat mówi o nas”.  
Roma: „Za cudze winy”.  
Sokół: „Dziwczyna z Nowolipek”.  
Studio: „Szalona Claudette”.  
Slinks: „Huragan”.  
Stylowy: „Zbłądziłam”.  
Światowid: „Złoty pirat”.  
Świt: „Kościuszko pod Racławicami”.  
Ton: „Gdy kwitną bzy”.  
Uciecha: „Królowa Przedmieścia”.  
Victoria: „Kobieta nad przepaścią”.  
Wanda: „Zycie ulicy”.

SUKCES „NIEWINIĄTEK”  
W KAMERALNYM

„Niewiniątka” osiągnęła kolosalne powodzenie. Jest to utwór w najlepszym znaczeniu tego słowa sceniczny. Obsadę sztukę stanowią: I Grywińska (reżyseria sztuki), Biesiadecka, Polakówna, Wierzejska, Sokółowska, Bartówna, Liedtke w rolach głównych, oraz: Lesmianówna, Kownacka, Zamiłto i Rubczak.  
W niedzielę 1 maja i we wtorek 3-go maja dwa razy „Niewiniątka” o g. 4 i o 8 wiecz.

PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE  
„CIESZMY SIĘ ŻYCIEM”  
W NIEDZIELĘ I WTOREK  
W TEATRZE ATENEUM

W niedzielę 1 maja i we wtorek 3-go maja teatr Ateneum wystawia o godz. 4-ej po poł. po cenach zmniejszonych znakomitą komedię amerykańską „Cieszymy się życiem” w amerykańskiej obsadzie ze Stefanem Jaraczem na czele.  
Codziennie wieczorem, ciesząc się kolosalnym powodzeniem sztuka A. Cheri „Szóste piętro” ze Stefanem Jaraczem, Ewą Bonacką, Anną Jaraczówną, Marią Nobisówną i Stanisławem Danilowiczem na czele.

„Za cudze winy”



Cierpienia moralne i fizyczne, niewinnie skazanego, otwierają gębenę, którą tylko silne charaktery mogą przejść. Takim żelaznym człowiekiem był dr. Mudda, posądzony o współudział w morderstwie prezydenta Lincolna. Historje tego „błędu Temidy” wyświetlano „Roma” w filmie „Za cudze winy”, z Warnerem Baxterem i Glorją Stuart.

OGŁOSZENIE I.  
Zarząd Spółki Akcyjnej „Centropapier”

Spółka z o. o.  
w likwidacji  
Bilans netto na dzień  
31 grudnia 1937 r.

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dniu 25 maja 1938 r. o godzinie 11-ej odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

w lokalu Sp. Akc. SłA & Światło w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu na dzień 31.12.1937 i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937, podział zysków, oraz udzielenie absolutorium władzom Spółki;
- 4) Uchwala w sprawie zmiany statutu Spółki, a mianowicie uzupełnienie § 14 statutu przez dodanie do istniejącego tekstu następującego zdania:  
„Rada Nadzorcza może powołać Komitet Wykonawczy wybrany zśród członków Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza ustala zakres działania Komitetu Wykonawczego.”
- 5) Wybory Członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących;
- 6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej, Delegatów Rady do Zarządu, i Komisji Rewizyjnej na rok 1938.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 18 maja 1938 r. w biurze Spółki w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej 106 lub w Biurze Warszawskim Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w krajowej instytucji kredytowej. Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcji i stwierdzać, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Stosownie do § 10 Statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcji.

PIERWSZE OGŁOSZENIE  
ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ  
DOM HANDLOWO - PRZEMYSŁOWY  
FRANCISZEK FUCHS I SYNOWIE,  
WARSZAWA,

zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 24 maja 1938 r. o godzinie 17-ej w lokalu Spółki przy ul. Miodowej Nr. 18 w Warszawie.  
Porządek obrad: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Rozpatrzenie bilansu i sprawozdania Komisji Rewizyjnej, 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz udzielenie Zarządowi absolutorium, 4) Zatwierdzenie projektu podziału zysków i ustalenie dywidendy, 5) Wybór czterech członków Zarządu na miejsce ustępujących i wybór Komisji Rewizyjnej, 6) Zmiana par. I Statutu Spółki, Obecne brzmienie paragrafu I-go Statutu Spółki: Firma Spółki brzmi: „Spółka Akcyjna Dom Handlowo - Przemysłowy Franciszek Fuchs i Synowie”. Projektowane brzmienie paragrafu I-go Statutu Spółki: Firma Spółki brzmi: „Franciszek Fuchs i Synowie, Spółka Akcyjna”. 7) Wolne wnioski.

Skradziono skrzypce p. Umińskiej

Wartość ich wynosi 250.000 zł.

Wielka przykrość i ogromna strata spotkały naszą znakomitą skrzypkarkę p. E. Umińską w Budapeszcie, dokąd przybyła w ub. czwartek na koncert.

W czasie, gdy p. Umińska w towarzystwie znajomych spżywała przed koncertem kolację w jednej z restauracji, nieznanymi sprawcami skradzionego auta jej skrzypce. Właścicielka ocenia wartość skradzionych skrzypiec, pochodzących z 18-go wieku, na 250.000 zł.

Pomimo kradzieży p. Umińska wzięła udział w koncercie, grając na skrzypcach, pożyczonych od jednego z członków orkiestry.

Artyści polscy na fali angielskiej

Koncert jubileuszowy Józefa Hofmanna w Landynie

W poniedziałek ubiegły, dn. 25 kwietnia b. r. w wielkiej sali koncertowej Queen's Hall w Londynie odbył się koncert jubileuszowy Józefa Hofmanna z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Broadcastingu angielskiego, pod batutą sir Adriana Boullta. Pianista polski odegrał IV koncert fortepianowy Beethovena g-moll i Schumann'a a-moll. W programie tego koncertu było również kilka utworów Chopina w wykonaniu Hofmanna.

Prasa angielska, podając wiadomość o tym koncercie, nazywa Józefa Hofmanna wielkim pianistą polskim i jednym z najznakomitszych wykonawców światowych.

Podając życiorys artysty, przypomniano, że Hofmann był uczniem Antoniego Rubinsteina i, że po raz pierwszy debiutował w Londynie, mając lat 9. Jego koncertem poniedziałkowy zamknął 50-lecie pracy artystycznej pianisty. Józef Hofmann mieszka obecnie w Ameryce, gdzie jest dyrektorem Instytutu Muzycznego Curtisa w Filadelfji.

Z koncertu w Queen's Hall, z którego dochód przeznaczono na Fundusz Pomocy dla Muzyków, londyńska rozgłośnia regionalna transmitowała o godz. 20.15 część pierwszą, zawierającą koncert beethovenowski.

Mundur i karabin s. p. Serafina w Muzeum Wojska

Jak slychać, do Muzeum Wojska w Warszawie przekazane mają być części umundurowania strzelca s. p. Serafina, który poniósł śmierć w czasie pełnienia służby na granicy polsko-litewskiej.

Mundur i karabin, który został w tych dniach zwrócony naszym władzom przez litewską straż graniczną, złożone będą w specjalnej gablocie, jako tragiczna pamiątka, która przyczyniła się do znormalizowania stosunków polsko-litewskich.

Prof. Wenckenbach pragnie osiedlić się w Polsce

Jak donoszą, do konsulatu generalnego Rzeczypospolitej w Pradze wpłynęła prośba znanego uczonego, obywatela austriackiego, prof. Wenckenbacha o wizę wjazdową do Polski.

Prof. Wenckenbach jest — jak wiadomo — specjalistą choroby raka i w swoim czasie wzywany był do loża Marszałka Piłsudskiego, a następnie do wielu wysoko postawionych osobistości. Obecnie zamierza on na stałe osiedlić się w Polsce.

W Biskupinie wznowiono prace

Do Biskupina przybyło dwóch członków ekspedycji wykopaliskowej Uniwersytetu Poznańskiego, celem przygotowania wstępnych prac na rok bieżący.

Robotnicy oczyszczają narazie konstrukcję, wypompowują dniem i nocą wodę z wykopu i porządkują obóz dla przyjęcia reszty członków ekspedycji.

B. sędzia skazany na 2 lata więzienia

W wyniku rozprawy przeciwko b. sędziemu sądu grodzkiego Kazimierzowi Maciejewskiemu, Sąd Okręgowy w Wilnie wydał wyrok, skazujący oskarżonego za rozmaite nadużycia i przestępstwa na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5.

Radjo

SOBOTA, 30 kwietnia.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.15 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Gdy demony grasowały po świecie” — wygl. Jan Straszewski. 17.15 Pieśni ludowe węgierskie z 17-go wieku. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Raz to mało” — wspomnienia muzyczne z kwietnia. W przerwie Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.00 Konkurs chórów regionalnych. 22.35 Muzyka lekka z płyt. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

SOBOTA, 30 kwietnia.  
15.45 Słuchowisko dla dzieci.  
17.15 Pieśni węgierskie w wyk. Bełł Csoka.  
20.00 „Raz to mało” — wspomnienia muzyczne.  
22.00 Konkurs chórów regionalnych.

WARSZAWA II (Mokotów).

13.00 Koncert symfoniczny z płyt. 14.05 Parę informacji. 14.10 Program na jutro. 14.15 Kwartet „Schrammla” Wiktora Tychowskiego. 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Koncert rozrywkowy. 18.00 Koncert solistów. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 22.00 „Różowy kajejcek” — groteska Stanisława Dygata. 22.15 Muzyka lekka i taneczna z płyt.

PROGRAM AUDYCYJ STACYJ KRÓTKOFALOWYCH

24.00. 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Piosenki ludowe i salomowe w wyk. Ewy Stojewskiej i Jerzego Klimaszewskiego. W przerwie „Wies polska i szeroki świat” — wygl. Marja Niemyska - Hessowa. 3. Polski hymn narodowy — pog. w jęz. angielskim. 4. Utwory muzyki polskiej na wiolonczelę. 5. W majowym słońcu — audycja słowno - muzyczna w oprac. prof. Henryka Mościckiego. 6. Omówienie programu na tydzień przyszły w języku polskim i angielskim. 7. Muzyka taneczna polskich kompozytorów.

NIEDZIELA, 1 maja.

8.00. Sygnał czasu. 8.05 Dziennik Poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Muzyka lekka 9.20 Transmisja z odpustu św. Wojciecha w Gnieźnie. Nabożeństwo poranne z reportaż. 11.30 Transmisja z ołtarza XVII Międzynarodowych Targów Poznańskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranne symfoniczne z Wilna. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Kamień w polu” — nowela Adolfa Fierli. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Wszetkiego po trochu — audycja dla dzieci. 16.05 Recital skrzypcowy Ryszarda Wagnera. 16.45 „Amer — ponury cień Sahary” — opowieść mówiona Konstantego Jodko - Narkiewicza. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie — Koncert rozrywkowy. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19.40 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 „Ta - joi” — we sola audycja w oprac. Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). 22.00 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki — koncert. 22.30 Luigi Boccherini: Kwintet. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

NIEDZIELA, 1 maja.

9.20 Transmisja z odpustu św. Wojciecha w Gnieźnie. 13.30 Muzyka obiadowa. 16.05 Recital skrzypcowy Ryszarda Odnohosowa. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie 19.00 „Węzel” — słuchowisko. 21.15 „Ta - joi” wesola audycja. 22.00 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.45 Płyty. 16.00 Feljeton aktualny. 16.10 Zespół salonowy Wiktora Tychowskiego. 16.58 Program na jutro. 22.00 Muzyka taneczna z płyt.  
PROGRAM AUDYCYJ STACYJ KRÓTKOFALOWYCH  
24.00. 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Co slychać w sporcie polskim — pogadanka w jęz. angielskim. 3. Chwilka dla dzieci. 4. Pogadanka aktualna. 5. Bawmy się razem — piosenki dziecięce. 6. Gawęda ze słuchaczami w języku angielskim. 7. Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki. 8. Nowela Wł. Orkana p. t. „Błazkowa lysińska”. 9. Muzyka polska w wykonaniu zespołu Henryka Kowalskiego.

Froterowanie wiórkowane, cyklonowanie, mycie i opatrywanie okna, sprzątanie biur i mieszkań, dryzafekcja, odplamianie, czyszczenie tapet i sufittów parzą na sucho, oraz stała ich konserwacja, robota fashowa. Cegielni Browarna Nr. 5, tel. 6-28-92



## Rozbieżna obrona oskarżonych w procesie o afere rzemieślniczą (IV dzień procesu)

W czwartym dniu procesu Bronisława Dziechcińskiego i tow. Sąd ukończył przesłuchanie oskarżonych, w którym każda grupa składa wyjaśnienia odmiennej treści. Nikt z nich do winy się nie przyznaje, lecz przerzuca ciężar cały na współoskarżonych.

Dziechciński więc tłumaczy się, iż „macherów” wogóle nie zna i z żadnym z nich w kontakcie nie był, ani też pieniędzy od nich nie brał. „Macherzy” z kolei przedstawiają to zgoła odmiennie: Dziechciński stale potrzebował gotówki i był zadłużony wywierał więc na nich presję aby wynajdywali mu chętnych kandydatów do rzemiosła od których mógłby brać po 100 lub 150 zł. za kartę rzemieślniczą.

Przyznając się do swej dużej zażyłości z Dziechcińskim, Goldhersh i inni bronią się tym, iż sami pieniądze od nikogo nie brali i z pieniędzy tych nie korzystali, gdyż szły one w całości do kieszeni urzędnika Starostwa, którego trzeba było ratować.

Trzecia wreszcie grupa oskarżonych tj. rzemieślnicy przyznają, iż wpłacali po 100-150-200 zł. za wyrobienie kart rzemieślniczych Mortenfeldowi, Kurnędzowi, Rozencwajgowi, Goldhershowi i innym.

### Do naszych Czytelników

zwracamy się z prośbą o uregulowanie zaległych rachunków za „Dziennik Narodowy” i odnowienie prenumeraty na rok bieżący.

W razie dalszej zwłoki z wpłatą, zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę pisma.

Prenumerata miesięczna wynosi 3 złote, którą należy wpłacać zgóry w Administracji „Dziennika Narodowego” ul. Słowackiego 28, front naprzeciw ogrodu kolejowego lub przekazem pocztowym.

Tłumaczą się jednak iż nie wiedzieli nie o fakcie przekupstwa urzędnika Starostwa i byli pewni, że wszystko odbywa się w drodze legalnej.

W przekonaniu tym utwierdzili ich zresztą sekretarze cechów: Bogdański, i Głogowski oraz Prezes Związku Rzemieślników, którzy działali na terenie związków gospodarczych i rzemieślniczych.

Nie pozbawione humoru są wyjaśnienia niektórych oskarżonych. Jeden z nich np. Szmul Witkowski, krawiec z Łodzi wyjaśnia, że wybrał drogę uzyskania karty rzemieślniczej przez Starostwo Piotrkowskie za wygodniejszą, gdyż bał się egzaminu przed Izbą Rzemieślniczą umiał bowiem szyć tylko spodnie.

W piątek rozpoczęło się badanie świadków, które trwać będzie do 5 maja rb.

### Komunikat

Staraniem Komitetu Miejskiego Dni Przeciwgruźliczych w nadchodzącą sobotę 30 bm. o godzinie 9 wieczorem odbędzie się w salach restauracji „Europa”

### Dancing

Czysty zysk przeznaczony jest na walkę z gruźlicą. Z uwagi na doniosły cel liczne przybycie sfer towarzyskich jest zapewnione.

### Żołnierska wiosna

W ramach audycji radiowych organizowanych przez Wojskowy Instytut Naekowo-Oświatowy M. S. Wojsk. nadana będzie w dniu 3 maja o godzinie 19-ej audycja żołnierska p. t. „ŻOŁNIERSKA WIOSNA” w wykonaniu zespołu Artystów Warszawskich.

### Składajcie na FON.

### Z Rady m. Piotrkowa

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej przyjęto jednomyślnie z Funduszu Komunalno-Zapomogowego dotację w sumie 40.000 zł na pokrycie deficytu budżetowego w 1937-8 r. W dalszym ciągu Rada Miejska uchwaliła zniesienie specjalnego podatku od uposażeń pracowników samorządowych, przez co dochód Kasy Miejskiej zmniejszy się o 16.000 złotych; jednakże Zarząd Miejski poczyni daleko idące oszczędności w różnych wydziałach, co da miastu 90.000 złotych.

Następnie Wiceprezydent Uziembło, na zapytanie jednego z radnych, jak się przedstawia sprawa na froncie bezrobocia, oświadczył, że liczba zatrudnionych wynosi dopiero 300 osób, ze względu — na mały przydział kredytów, lecz samorząd czyni starania o uzyskanie dodatkowych, oraz spodziewane są specjalne kredyty na roboty budowlane.

### Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Piotrkowie zawiadamia ludność miejscową i okolicy, że w związku z przebudową ul. Słowackiego zamyka w dniu 14 maja rb. wymienioną ul. od ul. Daszyńskiego do 3 km. drogi państwowej Piotrków-Belchatów dając objazdy:

1) dla ruchu lokalnego przez ul. P.O.W. Piłsudskiego, drogę na Łask, wieś Szczekanicę, Twar dostawice i do drogi Piotrków-Belchatów.

2) dla ruchu tranzytowego — objazd przez wsie: Bujny, Siomki, Bogdanów do Belchatowa.

Zarząd Miejski w Piotrkowie

### Pielgrzymka Kupców Polskich do Częstochowy

W dniu 15 maja udaje się do Częstochowy Pielgrzymka Kupiectwa Polskiego na Jasną Górę. W ramach Pielgrzymki wręczone zostanie O. O. Paulinom Votum Kupieckie dla Matki Boskiej Częstochowskiej, ufundowane przez kupiectwo polskie dobrowolnych datków na ten cel.

W związku z powyższym Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich w Piotrkowie apeluje do Członków o wpłacenie datków dobrowolnych na Votum oraz zachęca do wzięcia udziału w Pielgrzymce. Nazwiska ofiarodawców na Votum zostaną przesłane do Centrali w Warszawie, która z kolei przekaże wykaz ofiarodawców Zarządowi Klasztoru Jasnogórskiego.

W dniu Pielgrzymki uruchomiony zostanie do Częstochowy szereg pociągów specjalnych. Kupiectwo piotrkowskie pojedzie pociągiem w dniu 15 maja około godziny 6 rano.

Koszt udziału w Pielgrzymce wynosi łącznie z przejazdem w obydwie strony i opłatą organizacyjną — 6 zł. od osoby.

Zapisy na Pielgrzymkę oraz ofiary na Votum przyjmuje biuro Stowarzyszenia do środy, dnia 4 bm.

### Brydź Aprilisowy

W czwartek 31 marca, odbył się w Związku Pań Domu „brydź aprilisowy” który zgromadził tak wielką ilość gości z towarzyskich sfer naszego miasta, że ściany musiały się rozsuwać, a klub cyklistów użyczyć nadetatowych stolików i krzeseł.

Niespodzianką aprilisową był napisany i odczytany przez p. reagenta Wardęskiego „journal parlé” którego każde zdanie przyjęte było ogólnie serdecznie wybuchami śmiechu i oklaskami.

Następnie pani sędzina Fiszrowa — odczytała szereg aktualnych wierszyków, w których scharakteryzowała członkinie i uczestników kółka brydżowego a p. Jugenfeinowa rozdzieliła kartki brystolu z tekstem interesującym. Obecni oklaskami nagrodzili p. F. a zarząd ofiarował jej wiązanek kwiatów. Następnie p. Wardęska w związku z jej mową podniosła zasługi prezesowej pani Heleny Mystkowskiej, która stworzyła szereg placówek pracy społecznej na naszym terenie.

Wreszcie wylosowano dwa fanty — piękną bombonierę z ołowianego kryształu wygrała p. Lucja Przechadzka, a o braw ofiarowany przez pp. reagentostwa Trawińskich — p. przes Włodek. O północy roz-

noszono bezinteresownie kieliszki z winem, które okazało się gorzką herbatą a wspaniałą tort który był ostrą przekąską.

Doskonały bardzo tani bufet cieszył się ogromnym powodzeniem. Udanie wieczoru aprilisowego w Z.P.D. zawdzięczać należy p. sędzinie Fiszrowej, która w swych wierszykach znalazła dla każdego z licznie zebranych, miłe słówko, oraz p. rejentowi Wardęskiemu za wnie sienie tak rzadko dzisiaj spotykanego bezstroskiego humoru Po zakończeniu niespodzianek p. mecenasa Byczkowski wygłosił piękną mowę dziękując zarządowi Związku Pań Domu za ruchliwość, której brak, Piotrków tak bardzo odczuwał.

### Autobus

#### w rowie ppd Piotrkowem

Kursujący na linii, Łódź-Piotrków-Sulejów autobus L.E.W.K. D. zdążając onegdaj przed wieczorem z Łodzi, pragnął wyminać koło Woli Kamockiej wóz napełniony dziećmi. Niestety, woźnica, wskutek głuchoty, nie słyszał sygnałów — i autobus zderzył się z furmanką, przyczem koń został zabity — autobus wpadł do rowu i uległ częściowo wemu uszkodzeniu. Pasażerowie i dzieci wyszli bez szwanku.

### Osterwa w Piotrkowie

W niedzielę 1 bm. występ Juliusza Osterwy w Piotrkowie.

### Od 300 już lat płyną

### Piwa Braulińskiego —

### w świat!

Józef Śnieżewski zamieszkały w Poznaniu, poprzednio w Piotrkowie - Trybunalskim, syn rolnika Franciszka i Marianny z Kwiatkowskich zamieszkałych w Byszewie pow. niezawskim chce zawrzeć związek małżeński z wdową bez zawodu Heleną Michark z Gołębskich, córką mistrza budowniczego Tomasza i Katarzyny z Kubicków zamieszkałych w Kamiotułach.

### Redakcja i Administracja

ul. Słowackiego 28 parter wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry jednozpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

### Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

w myśl §. 100 statutu, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, a mianowicie: nieruchomości położone w Piotrkowie i Belchatowie w dniu 15 lipca 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Piotrkowie przed Notarjuszem Wacławem Polendrem lub jego zastępcą, a nieruchomości w Tomaszowie w dniu 18 lipca 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym w Tomaszowie przed Notarjuszem Stanisławem Olszyńskim lub jego zastępcą. Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w biurze Dyrekcji Towarzystwa lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówkę lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórzonego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonych pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocz- nie się od sumy	Wadium (Kaucja)	
		Złote	gr.	Złote	gr.		Złote	gr.
613 35	<b>w Piotrkowie</b>							
	Krakowskiej Piłsudskiego	20971	29	3840	97	31 50	3165	—
		49148	36	5064	73	74175	7417	50
49	<b>w Belchatowie</b>							
	Kościuszki	69225	14	8991	18	104475	10447	50
515	<b>w Tomaszowie-Mazow.</b>							
	Tkackiej	64539	69	8378	42	97950	9795	—

Jednocześnie Dyrekcja Towarzystwa stosownie do §. 99 statutu, zawiadamia Różę Giwerc i Lejbusia Fajnera, którzy nie mają obranego w hipotece zamieszkania prawnego ani rzeczywistego, prawa których zabezpieczone są na hipotece nieruchomości w Belchatowie, rep. hip. Nr. 49, o sprzedaży tej nieruchomości, w terminie, miejscu i na warunkach powyżej ogłoszonych.

Uwaga: z nieruchomości w Piotrkowie, rep. hip. Nr. 613 wyłączono plac o powierzchni 183 mtr. kw. — niepodlegający licytacji.